

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 6-00
z dostawą do domu . . . zł. 6-30
na prowincji
z przesyłką poczt. . . . zł. 6-30
za granicą zł. 9-00

Numer pojedynczy we

Słowo Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 $\frac{1}{2}$ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrogr. 50, w kronice, repertuarze dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-—, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastawieniem miesiąc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Wychodzi codziennie rano

Adres: Kraków, Biblioteka Jagiellońska
Adres: Lwów, ul. R. N. O. 150.060. — Telef. Redakcji 22 i 7102, międzyulastowy 22. — Telef. Adm. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

„FASZYZACJA“ EUROPY.

Hasło „Europy faszystowskiej“, które rzucił Mussolini w ostatnim swym głosnym przemówieniu, nie przestaje być przedmiotem dyskusji międzynarodowej, tembardziej, że komentatorom, zarówno „demoliberalnym“, jak „faszyzującym“, kierowanym oczywiście różnymi pobudkami i celami — nietrudno wskazać na coraz liczniej mnożące się przykłady w życiu, potwierdzające tezę dyktatora włoskiego. Niedawno np. wódz liberałów angielskich Lloyd George rozdierał szaty w żydowskiej „Neue Freie Presse“ nad postępującym procesem faszyzacji Europy, przyczem wręcz wymieniał Polskę, jako jedno z najgroźniejszych ogniw tego procesu, zaś jako jedyne remedium przeciw tej „chorobie“ podkreślał konieczność rewizji Traktatu Wersalskiego i uwzględnienie postulatów... Hitlera.

Mówiąc o poszczególnych objawach „faszyzacji“ w krajach europejskich, nie chcemy dziś oceniać ich z punktu widzenia międzynarodowych, zagranicznych interesów Polski, gdyż to jest przedmiot osobnej analizy narastającego układu sił w Europie powojennej. Chcemy natomiast zwrócić na nie uwagę wyłącznie, jako na pewną określoną energię ustrojową, zdobywającą sobie coraz szersze prawo obywatelstwa w opinii publicznej krajów europejskich, torującą drogę nowym formom i treściom ideologicznym organizacji państwowych, a przeciwstawiającą się zasadniczo i istotnie obowiązującemu do wojny szablonowi parlamentarnie-demokratycznemu.

Z tego punktu widzenia ostatnie wypadki w Austrii, znajdującej się w przededniu wyborów do Rady narodowej, mają charakter symptomatyczny.

„Faszystowski“ rząd Vaugoina i Starhemberga przystąpił do radykalnej likwidacji austriackiej „sejmokracji“. Jak wiadomo istniały dotychczas w Austrii dwie uzbrojone organizacje, będące równocześnie wykładnikami ustrojowych energii: socjalistyczno-liberalny „Schutzbund“ i „faszystowska“ Heimwehra. Otóż Starhemberg, minister spraw wewnętrznych, dziś widoma głowa „faszyzmu“ austriackiego przystąpił do rozbicia „Schutzbundu“ i przeprowadził je przy użyciu drastycznych środków w ostatnich dniach. Socjaliści i wysługująca się im prasa liberalna i żydowska wystąpiła z furją przeciw Starhembergowi, wskazując, że Heimwehra nadal pozostała uzbrojona. Austriacka opozycja „sejmokratyczna“ grzmi o pogwałceniu „praworządności“, o gwałtach, nadużyciach, zamachu na konstytucję itd.

W odpowiedzi na te ataki Starhemberg wystąpił z charakterystyczną mową na zebraniu Heimwehry. Oświadczył on: „Niedalekim jest dzień, w którym Heimwehra podyktuje we Wiedniu zielony Wersal. Rozbicie Schutzbundu oznacza początek: czerwonej bestji wyrwaliśmy trujące kły. Odebraliśmy socjalistom tysiące karabinów i amunicję. To jednak nie koniec. Uderzenia nastąpią po uderzeniach. Dopiero na gruzach dnia wczorajszego będziemy mogli budować nasze państwo. Idziemy na całego i w pełnym tempie. Nigdy punkt ciężkości naszego ruchu nie będzie spoczywał w parlamencie. Spoczywać on będzie na naszych wojskowych formacjach. W dniu, w którym parlament zostanie otwarty i rozpocznie się akordowa robota wielkich pyskaczy, w tym dniu rozpocznie się nasza wojskowa robota. Aby osiągnąć nasz cel, siłą prowadzić będziemy naszą wewnętrzną politykę“.

Nie wiemy, czy Starhemberg plan swój wykona, czy negatywny dla niego — ewentualnie — wynik wyborów jutrzejszych w Austrii nie zmusi go do ustąpienia, choć swoją „robotę wojskową“ zapowiada właśnie od dnia, w którym rozpocznie się „akordowa robota pyskaczy parlamentarnych“.

Chcemy natomiast wskazać, że wydarzenia w Austrii są znamienym elementem tego wielkiego ruchu ustrojowego, który dziś coraz wyraźniej występuje świadomie i czynnie w różnych punktach Europy, ruchu, wywołanego kryzysem ustrojowym po wojnie i zmierzającego do rozwiązania tego kryzysu na gruncie nowych zasad i pojęć o państwie: podporządkowujących interesy poszczególne partii, grup i klas najwyższemu dobru zbiorowemu, narodowi zorganizowanemu w państwie.

Ten ruch w różnych krajach różną przybiera postać. Leży on np. niewątpliwie także u podstaw tej znamiennej reakcji narodowej opinii publicznej francuskiej, reakcji ujawnionej onegdaj w dniu otwarcia sesji parlamentu francuskiego, gdy patrioci i kombatanaci francuscy z uderzającą gwałtownością wystąpili przeciw proniemieckiej, lokarneńsko - paneuropejskiej polityce Brianda, domagając się

jego ustąpienia i „odbriandyzowania“ Francji i ustalając słowami Franklin-Bouillona granice wschodnie Francji na brzegach Wisły.

Nikt przecież nie uwierzy, aby program patriotów francuskich był możliwy do zrealizowania w ramach parlamentarnie - demokratycznego ustroju, utrzymanego silnie w rękach liberalnej, pacyfistycznie nastrojonej lewicy masońskiej pp. Daladiera, Hervego czy Bluma, tudzież wielkiej finansjery Loucheura i Caillaux.

Programu tego skutecznie bronić może tylko nowy ustrój, podporządkowujący najwyższemu interesowi całości. Państwa interesy różnorodnych formacji gospodarczo - socjalnych, ustrój, którego energia z natury rzeczywistości europejskiej płynąca, „zaraża“ dziś coraz widoczniej Europę.

(j. r.)

„Trzy wielkie problemy Polski zbliżają się ku ostatecznemu rozwiązaniu“.

Mowa min. Matuszewskiego przy pożegnaniu p. Devey'a.

Warszawa. 7 listopada (PAT.) Dziś odbył się w salach hotelu Bristol bankiet pożegnalny na cześć opuszczającego Polskę doradcy finansowego rządu polskiego p. Deveya.

Na bankiecie tym wygłosił minister Matuszewski następujące przemówienie:

GORĄCE SŁOWA UZNANIA MIN. MATUSZEWSKIEGO DLA P. DEVEY'A.

Drogi Panie Devey, Szanowni Państwo!

Zebrałiśmy się właśnie, aby nie czuć się skrępowanymi zwykłym szablonem, jaki towarzyszy tak często oficjalnym uroczystościom. Cieszę się, że mogę mówić to, co myślę, i tylko to, co myślę. Muszę podziękować za tę atmosferę szczerości i swobody Drogiemu Gościowi, na cześć którego zebrałiśmy się tu dziś; nie jest bowiem wśród nas ani obcym, ani oficjalnym, tylko gościem. Jest człowiekiem swoim, równie bliskim naszym troskom, jak i my sami, jak i wszyscy tu zebrani, jest dziś jeszcze jednym z robotników, którzy pracują przy kładzeniu cegieł pod gmach ekonomiki nowej Polski.

DLACZEGO POLSKA BYŁA SŁABA?

Polska od wieków była krajem potencjonalnie bogatym, a jednak poza krótkim okresem była jednocześnie krajem biednym, i trzeba zdać sobie sprawę z przyczyn, jakie działały wówczas ku osłabieniu sił naszej gospodarki narodowej, aby uniknąć błędów niegdyś popełnionych i przygotować się przeciw przeciwnościom. Zdaje mi

się, iż pierwszą przyczyną, jaka działała opóźniająco na rozwój sił gospodarczych Polski, była rola jej najdalej na wschód wysuniętego szczytu kultury zachodniej.

Drugą przyczyną, dla której praca polska nie odniosła w minionych stuleciach odpowiedniego przyrostu wartości i niedostatecznie przynosiła swój kapitał, zdać się być odcięcie ziem polskich od morza począwszy od wieku XVI, kiedy Gdańsk pruski otrzymał przywilej wyłączności handlu morskiego dla polskich wybrzeży, główne arterie zbytu produktów rolnych przez kraj rolniczy, jakim Polska była, zostały przeważane. Zjawisko kształtowania się cen wewnętrznych na wytwory ziemi na wielu rynkach światowych, musiało w ciągu długich lat działać obniżająco na dochód narodowy olbrzymiej Rzeczypospolitej. — Jedno jest pewne, że niedostateczne związanie kraju z wybrzeżem morskim i tradycją polską, nienależyty udział w międzynarodowej wymianie towarowej, przysporzyły Polsce ogromne i przez szereg lat wzrastające straty.

Trzecią wreszcie przyczynę niedostatecznego rozwoju sił gospodarczych Polski upatrywać należy w jej niedostatecznym zwartym ustroju wewnętrznym, w złych prawach, które począwszy od połowy wieku XVII utwierdziły się i mimo wysiłków najlepszych mężów, trwają aż do dnia Konstytucji majowej w warunkach elekcyjności królów, gdy niemal przy każdym nowym wyborze musieli oni rezygnować z coraz to innej części władzy, kiedy sejm każdy, zagrożony przez liberum veto, nie mógł powziąć uchwały potrzebnej państwu,

lecz takiej czy innej grupie prowincjonalnej lub kastowej; w takich warunkach szkielet budowy gospodarczej państwa musiał próchnieć, gdy podatków w czasie pokoju przedstawiciele seimu uchylać nie chcieli, gdy wolność stawać się musiała nieoczekiwane katastrofą, z której dźwigać się trzeba było nagle. Władza z rąk królewskich przechodziła z jednej grupy możnowładców do innej w drodze najdziwniejszych walk i jeszcze dziwniejszych kompromisów. Wszystko to stwarzać musiało w narodzie niepewność, chęć do życia chwilą, niechęć do wkładów obliczonych na długie lata, na wysiłki pokoleń.

Jeśli spojrzeć na minione dwadzieścia lat istnienia Polski niepodległej, to stwierdzić łatwo, że te same trudności, jakie napotykało gospodarstwo narodowe przed wiekami, stanęły przed nami w ostatnich dziesięciu latach. Różnica między przeszłym i obecnym okresem naszego życia polega na tem, iż gdy niegdyś siły działające ujemnie na rozwój naszego życia gospodarczego pogłębiały się z roku na rok, dziś wielkie trudności zostały rozwiązane zwycięsko bądź ku rozwiązaniu temu się zbliżamy.

POLSKA NIE DA SIĘ ODSUNĄĆ OD MORZA.

Nowa utopia, idąca ze wschodu, która uderzyła w Polskę siłą swoich realnych bagnetów, została twórczym trudem Wodza i posłusznym poświęceniem przezeń stworzonego żołnierza powstrzymana i odrzucona. Granice nasze są bezpieczne i strzeżone, a to

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej).

jest najpierwsza konieczność rozwoju ekonomicznego. Granice Polski ponownie dotknęły morza i wysiłkiem obecnego pokolenia zorganizowana Polska zrosła się już z własnym morzem i nie da się od niego odsunąć, a przeciwnie, coraz mocniej, coraz twardziej i coraz pewniej stać będzie na tym skrawku ziemi, który gwarantuje jej prawdziwą możliwość nieskrepowanego, nieobłożonego daniną na rzecz niczyją obrotu towarowego.

ZBLIŻAMY SIĘ DO ROZWIĄZANIA OSTATNIEJ TRUDNOŚCI.

Wreszcie zdajemy się zbliżyć do rozwiązania ostatniej trudności, do stabilizacji stosunków wewnętrznych.

Sądzę, że w okresie od r. 1918 czynnikami najbardziej hamującymi oddziałyującym na rozwój gospodarczy Polski były jej przepisy życia politycznego. Stworzyły one bowiem na innych podstawach to samo, co jak próchnica żarło organizm Polski przed wiekami, prawne skamienienie, niepewność.

Układ konstytucji i ordynacji wyborczej zbudowano w ten sposób że powstanie jakiegokolwiek trwałej większości parlamentarnej były z reguły wykluczone, że wskutek tego rządy musiały się zmieniać z dnia na dzień, lub z tygodnia na tydzień, zależnie od podmuchów wiatru. Taka budowa konstytucyjna państwa odbierała mu największy czynnik rozwoju gospodarczego — pewność i zaufanie, i to zarówno wewnętrzne jak i zewnętrzne.

Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, iż pożyczki zagraniczne polskie wówczas tylko dochodziły do skutku, gdy pozbawione zdolności do wyłonienia władzy ciała ustawodawcze for-

malnie rezygnowały ze swoich uprawnień, bądź też gdy je do tej rezygnacji zmuszano.

Operacje kredytowe Polski przypadają prawie w całości na dwa okresy: na okres pełnomocnictw, któremi sejm zrzekł się swoich uprawnień na rzecz gabinetu Władysława Grabskiego, i na okres pomajowy, gdy stabilizacja i obliczalność stosunków oparte zostały na innej podstawie niż poprzednio, a mianowicie na woli i decyzji Marszałka Piłsudskiego.

CO BĘDZIE NAJWYŻSZA ZDOBYCZA GOSPODARCZA POLSKI.

Zbliżamy się dziś do rozwiązania zagadnienia ułożenia stosunków wewnętrznych w Polsce, do gwarancji możliwości stałości władzy i stopniowej ewolucji, chroniącej kraj przed konwulsjami. Dla każdego, kto zdaje sobie sprawę, jak olbrzymią rolę w całym życiu gospodarczym odgrywają momenty pewności i stałości, jasnym być musi, że pomyślny i rozsądny, leżący niewątpliwie w interesach ogółu wynik zbliżających się wyborów, może zaważyć decydująco na szybkości rozkwitu gospodarczego Polski, więcej nawet, całe życie konstytucyjne Polski zostanie już teraz rozstrzygnięte i rozwiązane, co będzie można uznać za największą zdobycz gospodarczą Polski od czasu ustalenia jej granic.

W dzisiejszych czasach kryzysu światowego, kiedy wszystkie kraje i wszelkie ustroje gospodarcze walczą z niezmiernymi trudnościami, szybkie rozstrzygnięcie sprawy zagadnienia konstytucyjnego, najbardziej dziś pilne, przesądzi może o łatwiejszym i mniej bolesnym niż gdzieindziej zwal-

czaniu skutków kryzysu. Mówię to z tem głębszym przekonaniem, iż nawet w dotychczasowych warunkach twardej i mądrej rządów Marszałka Piłsudskiego, możemy skutecznie odpięrać trudności, wynikłe z sytuacji światowej.

Liczne, ogromne, bogate, rozbudowane technicznie i finansowo kraje świata nie potrafiły utrzymać równowagi budżetowej. My, umiając uznać konieczności światowe, nie ulegliśmy trudnościom, co więcej, w tych właśnie trudnych chwilach potrafilismy się zdobyć na realną, namacalną pomoc dla warsztatów pracy przez szereg świadczeń, które państwo wzięło na siebie wobec życia gospodarczego.

Drogi nasz Kolego! Żegnamy się dziś ze sobą. Odechdziesz od nas dopiero za kilka tygodni, i sądzę, iż w dniu Twego wyjazdu będziesz już mógł opuścić nas nie z nadzieją, lecz z pewnością, że trzy wielkie zagadnienia, jakie przed Polską odbudowaną stanęły, weszły na drogę ostateczną i szybko do pomyślnego rozwiązania.

Myślę, że wyjeżdżając, będziesz mógł już stwierdzić, że Polska nowoczesna potrafiła rozstrzygnąć lepiej niż przed wiekami trzy swoje wielkie problemy: ustaliła i zabezpieczyła granice, doszła do morza i zrosła się z niem nierozzerwalnie i ułożyła swój ustroj wewnętrzny w sposób gwarantujący jej pokój, porządek i siłę.

Sądzę zaś, że kiedy niedługo — jak myślę — odwiedzi nas, będziesz już mógł oglądać dobroczynne skutki naszej pracy. Wierzę, że ilekroć znajdziesz się między nami, wejdiesz zawsze między najszczerszych przyjaciół

Pożegnane przemówienie p. Devey'a.

Następnie zabrał głos doradca finansowy rządu polskiego p. Devey i wygłosił przemówienie tej treści:

Przeciwny obywatel jakiegoś państwa — mówił p. Devey — łatwo zapomina o postępie, który zrobiono w ciągu pewnego czasu; skłonny jest opierać swój sąd jedynie na sytuacji istniejącej w danej chwili, patrzeć na nią ze swego własnego punktu widzenia i będąc może pod wpływem okoliczności, które go osobiście dotyczą.

NIENZWYKŁY POSTĘP GOSPODAR-CZY W OSTATNICH 4 LATACH.

Gdyby ci obywatele znaleźli się na stanowisku, na którym ja miałem zaszczyt być, i patrzyli ciągle na stały postęp, jaki ma miejsce, to jestem pewny, że chętnie by stwierdzili, tak jak ja stwierdziłem w swoich raportach i jak dziś stwierdzam, że Polska zrobiła w ciągu ostatnich 4—5 lat niezwykłe postępy, pomimo niekorzystnych warunków kredytowych na rynkach pieniężnych, które istniały w ciągu 2 lat na całym świecie, Polska utrzymała się na zdrowych podstawach ekonomicznych i jest w stanie wykorzystać każdą poprawę w sytuacji ekonomicznej świata w sposób taki, aby zapewnić dobrobyt krajowi.

Kamieniem węgielnym podstaw finansowych każdego kraju jest ustabilizowanie waluty, utrzymanie której jednakowoż zależy całkowicie od zrównoważonego budżetu i międzynarodowego bilansu płatniczego danego kraju. Dla laika mogłoby się wydawać trudnym utrzymanie budżetu w równowadze, ale jeżeli się zastanowić nad brakiem elastyczności w wielu rozrachunkach państwowych i nad wahaniem, jakim podlegają dochody państwa, utrzymanie pierwszych na wysokości nieprzekraczającej drugich, wymaga dalekowzrocznej uwagi ze strony ministra skarbu i woli współdziałania ze strony innych ministrów, którzy czasowo muszą poświęcić wykonanie jakiegokolwiek upragnionego planu, aby nie dobieść do deficytu budżetowego.

ZRÓWNOWAŻONY BUDŻET.

Polsce należy się szczerze uznanie za to, że przez więcej niż dwa i pół lat, w ciągu którym zmniejszały się dochody państwa, potrafiła utrzymać budżet w równowadze, podczas gdy w wielu krajach całego świata budżety wykazywały deficyt.

Miałem sposobność przekonać się osobiście o najsukuczniejszych wysiłkach ministra skarbu w kierunku utrzymania budżetu w równowadze i mam nadzieję, że zechce przyjąć odemnie serdeczne gratulacje.

Międzynarodowy bilans płatniczy jest kwestją delikatną. Każde nowe państwo, a szczególnie takie jak Polska, które zostało bardzo zniszczone przez wojnę i które nie posiada dostatecznego kapitału obrotowego i inwestycyjnego, musi z konieczności polegać od innych przez cały szereg lat.

WKRÓTCE LICZYĆ MOŻE POLSKA NA OTRZYMANIE POŻYCZKI.

Przy zaciąganiu pożyczek należy stosować rozwagę i pożyczać jedynie na cele produkcyjne, ponieważ każdą pożyczkę trzeba zwrócić, a zanim zdolność wywozowa danego kraju zostanie ustalona, spłata pożyczki może stać się zbyt wielkim ciężarem dla międzynarodowego bilansu płatniczego.

W społeczeństwie odzywają się głosy rozczarowania, że Polska nie otrzymała więcej pożyczek zagranicznych w ciągu ostatnich dwóch lat. Że ich nie otrzymała, jest kwestją zupełnie niezależną od Polski, zależną natomiast od sytuacji istniejącej na światowych rynkach pieniężnych, gdzie panowała ciasnota pieniężna, spowodowana nie-

zawodnie przez wyjątkową spekulację akcjami i umieszczeniem nadwyżek pieniężnych przeważnie w akcjach, a nie w zagranicznych obligacjach. Uważam jednak, że w niedalekiej przyszłości zagraniczni kapitaliści będą znowu poszukiwali sposobności ofiarowania pożyczek krajom europejskim, a gdy ta chwila nadejdzie, jestem pewien, że Polska otrzyma słuszną część tych kredytów.

CO SĄDZA W AMERYCE O SYTUACJI GOSPODARCZEJ W POLSCE.

Wielu kapitalistów w Stanach Zjednoczonych ocenia fakt, że długi publiczne Polski na głowę mieszkańca są jednymi z najniższych w Europie, że rząd prowadzi rozsądną i ostrożną politykę finansową i fiskalną. Może dobrze się składać, że w tym okresie ciasnoty pieniężnej i niepewności dług zagraniczny Polski jest tak mały i że jej międzynarodowy bilans płatniczy nie jest na tyle obciążony, aby znacznie obniżyć rezerwy państwa w złocie i walutach zagranicznych.

Z uczuciem smutku żegnając się z państwem po trzech latach bliskiej współpracy z kolegami ministrami. — Praca moja w Polsce pozostanie dla mnie jednym z najszcześniejszych okresów mego życia, niktyle dzięki gościnności i serdeczności, która mnie tu zawsze darzyła, lecz i dlatego, że było mi danym uczestniczyć w moim skromnym zakresie w wielu pracach nad odbudową ekonomiczną waszego kraju.

Pragnę podziękować Panom z całego serca za uprzejmość i pomoc oka-

zywaną mnie i memu personalowi, oraz życzę Polsce pełnego powodzenia w dążeniu do jej ideałów i wielkie miejsce wśród krajów europejskich, które, mam przekonanie, że będzie jej udziałem.

Dziś w Radjo 8 listopada		Godz. 20 30 H. NEEMAN (lutnia 24-stronna).
-----------------------------------	---	---

PRZEDSOBOROWE ZEBRANIE CERKWI PRAWOSŁAWNEJ.

Warszawa, 7 listopada. (PAT) W dn. 6 i 7 b. m. w pałacu metropolitalnym na Pradze odbyło się posiedzenie przysiężnym oraz przewodniczących poszczególnych przedsoborowych zebrań kościoła prawosławnego. Złożone sprawozdania wykazały, że prace komisji będą mogły się rozpocząć już w grudniu. Obradom przewodniczył J.E. ks. metropolita Dionizy. W obradach wzięli udział przedstawiciele Min. WR i OP oraz Spraw Wewnętrznych.

KRÓL WŁOSKI ZAKUPIŁ KILKA POLSKICH OBRAZÓW.

Rzym, 7 listopada. (PAT) 17-ta wystawa międzynarodowa w Wenecji została zamknięta. Zwiedziło ją 190.000 osób. Graficy polscy odnieśli sukces poważny. Król włoski zakupił do swoich zbiorów prace następujące: Skoczylasa „Polowanie”, Kulisiewicza „Chrystus na krzyżu”, Bartłomiejczyka martwą naturę.

W MEKSYKU POWSTAJE AMBASADA POLSKA.

Nowy Jork, 7 listopada. (PAT) Donoszą z Mexiko: Ambasador Rzeczypospolitej w Waszyngtonie Filipowicz wreczył prezydentowi Ortiz Rubio listy uwierzytelniające w charakterze posła polskiego, zawiadamiając zarazem o utworzeniu stałego poselstwa w Meksyku.

Podczas pobytu ambasadora w Waszyngtonie pozostawać będzie w Meksyku b. generalny konsul, obecnie radca poselstwa Merdinger, jako charge d'affaires.

DZIŚ OTWARCIE NOWEJ LINII KOLEJOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta). Warszawa, 7 listopada. (G.) Dziś o godz. 23.50 wyjechał z Warszawy specjalnym pociągiem na uroczyste otwarcie linii kolejowej Herby—Zduńska Wola—Nowa Wieś—Bydgoszcz—Gdyńa ministrowie Kühn, Beck, Janta-Polczyński i Prystor, wyżsi urzędnicy ministerstwa, przedstawiciele sfer przemysłowych i prasy.

WARTA WYLALA.

(Telefonem od naszego korespondenta). Warszawa, 7 listopada. (G.) Z Bydgoszczy donoszą: Wskutek ostatnich deszczów rzeka Warta wystąpiła z brzegów i w okolicy Międzychoduza lała wielkie przestrzenie łąk i roli. Komunikacja z Międzychodem jest od południowej strony przerwana.

KSIĄŻE SJAMSKI OPUŚCIŁ WARSZAWĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta). Warszawa, 7 listopada. (G.) Książę siamski Aditia of Jambor, bawiący jak wiadomo wraz z małżonką od kilku dni w Warszawie, opuszcza dziś miasto pociągiem wileńskim, udając się do Rygi.

POGODA W SOBOTE.

Warszawa, 7 listopada. (Tel. wł.) Komunikat P.I.M. Przewidywany przebieg pogody w dniu 8 b.m.: Po rannych mgłach, lub chmurnym stanie nieba w ciągu dnia roz pogodzenie. Nocą i rankiem przymrozki, dniem temperatura do plus 5 stopni. Słabe wiatry miejscowe.

P. T. Prenumeratorów
prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najdalej do 10-go października br., w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma. — Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu wynosi **6 zł. 30 gr.**

Na jaką listę głosować winno nauczycielstwo?

Odezwa Centralnego Nauczycielskiego komitetu wyborczego.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 listopada. (zo) Centralny nauczycielski komitet wyborczy współpracy z obozem marszałka Piłsudskiego wydał następującą odezwę: Koleżanki i Koledzy!

Stoimy wobec historycznych wydarzeń wobec zmagania się idei państwa wojski młodego naszego pokolenia z brakami i wadami narodowymi, które doprowadziły niegdyś Państwo nasze do upadku. Stoimy wobec walki opozycji z silnym Rządem i „dyktaturą”, jak niegdyś społeczeństwo stało wobec walki z „despotyzmem” królewskim i absolutum dominium. Stoimy w ogniu hasła obrony „praworządności demokracji i praw ludu”, jak niegdyś stała Polska w ogniu hasła obrony „żrenicy wolności”. Stoimy wreszcie wobec „zgrozy” pociągnięcia do odpowiedzialności b. posłów, o których winie orzekną niezależne sądy.

Co to wszystko znaczy? Zastanówmy się nad tem. Czy mamy wrócić do rokosz, konfederacji, liberum veto i

tej szerokiej bezkarności, jaka stosowała dawna Rzeczpospolita przed laty dwustu? Czyż podstawą istnienia Państwa ma być bezkarność? Kiedyś w pamiętnych dniach sejmu wielkiego i konstytucji 3-go maja opozycja w imię rzekomo zagrożonej wolności szlacheckiej nie dała ocalić Polski i stworzyła Targowicę. Czyż opozycja nie podważa dziś bytu Polski w imię rzekomo zagrożonej demokracji i wolności ludu?

Koleżanki i Koledzy! Pomyślcie, wsłuchajcie się w echa przeszłości, przypatrzcie się obrazowi teraźniejszości. Czyż, jak ongiś zaślepienci, nie chcą wtrącić Polski w odmęty anarchii, a jeżeli tak jest, co pozostaje uczynić prawemu obywatelowi? Albo odamy głosy za Rządem, na którego czele stoi Marszałek Piłsudski, albo za czemś, co jest wielkim znakiem zapytania, i co jest sumą wielkich niewiadomych. Albo, oddając głosy za Rządem, zabezpieczymy mu pięć lat spo-

kojnych pracy, co jest dla naszej młodej państwowości niezmiernie dużo, albo głosując przeciw — narazimy Państwo na dalsze wstrząsy, upadki gabinetów, walki partyjne i targi o teki. Przez 7 lat od r. 1918 do r. 1926 przez nasze gabinety ministerjalne przesunęło się 150 ministrów. A może to jest zasadą demokracji? Może tego wymaga wolność ludu?

Koleżanki i Koledzy! Apelujemy do Waszego poczucia i sumienia obywatelskiego; bądźcie przykładem karności i podporządkowania osobistych i partyjnych ambicji i interesów — interesom i dobru powszechnemu. Głosujcie za silnym i trwałym rządem przeciw warcholstwu, partyjnictwu i zaślepieniu. Pamiętajcie, że na każdym z was ciąży odpowiedzialność za dobro i pomyślność przyszłych pokoleń. Głosujcie na listę nr. 1, na listę rządową!

==o==

Wybory!

Każdy obywatel Rzeczypospolitej w nien wybrać Los 1-szej Klasy tylko w największej i najszczęśliwszej Kolekturze Loterii Państwowej.

„NADZIEJA” Lwów Sykstuska 6.

Główna wygrana

1,000,000 Zł.

Ponadto wiele wygranych po Zł.: 400,000, 300,000, 200,000, 100,000, 75,000, 50,000, 25,000, 20,000, 15,000, 10,000, 5,000 i t. d. i t. d. na łączną sumę

32 miliony Zł.

Zmieniony plan gry do 22-ej Loterii Klasowej zapewnia graczom maximum szans, przy drobnych stawkach. Polska Loteria klasowa, stała się obecnie najkorzystniejszą na świecie

Ciągnięcie 1-ej Klasy już 18. i 20. bm!

Co drugi los wygrywa!

Kolektura nasza, największa i najszczęśliwsza w całym kraju wypłaciła swym graczom

kilkadziesiąt milionów złotych tytułem wygranych. 6658

Ceny losów, pomimo podwyższenia szans, pozostały niezmienione:

Ćwiartka Zł. 10.—	Półówka Zł. 20.—	Cały Zł. 40.—
----------------------	---------------------	------------------

Zamów los natychmiast, a szczęście cię nie ominie!

Wyciąć i wypełnione nadesłać!

KARTA ZAMÓWIEN. SŁ.

Do „NADZIEI”, Lwów, Sykstuska 1. 6.
Niniejszem zamawiam:
..... losów całych po Zł. 40.—
..... losów półówek po Zł. 20.—
..... losów ćwiartek po Zł. 10.—

Należność Zł. uiszczyć natychmiast po otrzymaniu losów blankietem P. K. O., dołączonymi przez firmę do losów.

imię i nazwisko.....
Dokładny adres.....

Z dnia.

DZIŚ ODCZYT MINISTRA CARA.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 listopada. (zo) Minister Sprawiedliwości p. Car wyjechał 7-go b. m. wieczorem do Wilna celem wygłoszenia tam odczytu na temat „Józef Piłsudski a Państwo Polskie”. Odczyt ten wyznaczony na godz. 18¹⁵ dnia 8 b. m., transmitowany będzie przez radio.

8 DEKRETÓW PREZYDENTA
RZECZYPOSPOLITEJ.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 listopada. (zo) W Dzienniku Ustaw 7 listopada b. r. pojawiło się 8 rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy.

M. in. jest tam rozporządzenie stanowiące, że nieruchomości ziemskie, darowane przez Stanisława Sozańskiego Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie wyłączone będą z chwili przejścia ich na własność Akademii od zastosowania ustawy o wykonanie reformy rolnej.

Jedno z dalszych rozporządzeń zmieniło przepisy o zakresie działania ministra kolei i o organizacji urzędów kolejowych.

Ostatnie z ośmiu rozporządzeń przyznaje t. zw. szeregowym nadterminowym w marynarce wojennej specjalne uposażenie.

ODZNACZENIE PREZESA SĄDU NAJWYŻSZEGO p. SUPIŃSKIEGO.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 listopada. (zo) Jak wiadomo, dnia 11 b. m. ogłoszony będzie szereg odznaczeń orderem Polonia Restituta. Jak się dowiadujemy, wielką wstęgę orderu Polonia Restituta ma otrzymać pierwszy prezes Sądu Najwyższego, p. Supiński.

KANDYDAT GRYNBAUMOWCÓW
ARESztOWANY ZA DEFRAUDACJĘ.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 listopada. (G.) W Warszawie aresztowano Moszka Krym, prezesa czerniakowskiego oddziału organizacji syjonistycznej, i prezesa związku drobnych kupców, oraz kasjera tej organizacji Libhabera. Obaj stoją pod zarzutem defraudacji pieniężnych na szkodę związku. Krym jest kandydatem na posła z listy syjonistycznej Grynbauma.

==o==

„Kto dotknie się granic Polski dotknie się granic Francji”.

PARLAMENT FRANCUSKI DEMONSTRUJE PRZECIW REWIZJI TRAKTATÓW.

Paryż 7 listopada (PAT.) Zapowiedziany na wczoraj w parlamencie dalszy ciąg rozprawy we wtorek dyskusji w sprawie polityki zagranicznej, ścigał niebywały napływ publiczności.

Kulminacyjnym punktem posiedzenia było wystąpienie posła Francklina Bouilona, który w ciągu dwu godzin rozwijał swoją interpelację w sprawie stanowiska rządu wobec skandalicznych deklaracji ministrów niemieckich, którzy nazajutrz po przedterminowej ewakuacji Moguncji w szeregu wystąpień zażądali rewizji traktatu wersalskiego. Francja powinna dać do zrozumienia, że niedopuszcza ona nigdy aby pośrednio lub bezpośrednio naruszono granice wytknięte przez trak-

tat wersalski. Jak moglibyśmy spojrzeć w oczy naszym sojusznikom Polakom i Belgom, gdybyśmy zamknili w chwili, gdy mowa jest o zamachu na ich granice, a zwłaszcza w chwili, gdy co do Polski mowa jest o ziemiach, zamieszkałych przez ludność polską, ziemiach, które skradziono Polsce przed 100 laty.

Granice Polski, są granicami Francji zarazem. Francja powinna oświadczyć, że ktokolwiek dotknie się granic Polski, dotknie się tem samym granic Francji.

To oświadczenie wywołało burzę oklasków na ławach prawicy i centrum oraz na wielu ławach zajętych przez członków stronnictwa radykalno - socjalistycznego.

30 milionów dolarów pożyczki otrzymać ma wkrótce Polska.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 listopada (zo) Prasa opozycyjna podała dziś wiadomość o rokowaniach, jakie się toczą z koncernem Kreugera o przedłużenie dzierżawy monopolu zapalczanego na 25 lat, począwszy od 1940 r., przy czym rząd polski ma otrzymać obecnie pożyczkę w wysokości 30 milionów dolarów.

Zaznaczyć tu należy, że jeszcze o-

statni rząd premiera Bartela prowadził rozmowy na ten temat, o czym zresztą p. Bartel wspominał w jednym ze swoich wywiadów, oraz że w dalszym ciągu pertraktacje na ten temat były prowadzone.

W kołach finansowych utrzymują, że udzielenie tej pożyczki rządowi polskiemu jest kwestią bardzo niedalekiej przyszłości.

Dziwaczny układ sił w parlamencie Stanów Zjednoczonych.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 listopada. (G.) Donoszona z Nowego Jorku: Wynik wyborów do amerykańskich izb ustawodawczych wprowadził w życie polityczne Ameryki zamieszanie, jakiego nie było od lat kilkudziesięciu. Równość głosów w kongresie i senacie krępuje najzupełniej działalność rządu, a z drugiej strony uniemożliwia wszelką inicjatywę któregośkolwiek ze stron-

Według ogłoszonych dziś rano urzędowych danych, demokraci zdobyli w wyborach do kongresu 217 mandatów, republikanie zaś 216. Poza tem został wybrany jeden farmer. Brak jeszcze wyniku wyborów z okręgu w stanie Illinois, tam jednak wedle dotychczasowych obliczeń niewielką ilością głosów przejdzie republikanin.

W ten sposób w kongresie stanie na przeciw 217 demokratów taka sama li-

czba republikanów. Językiem u wagi będzie jedyny poseł partii farmerów i robotników. O tego względu za błądzących muszą obte partje i rząd, co oczywiście stworzy sytuację paradoksalną, dyskredytującą parlamentarizm, który zepchnął zaszczyt i prawo rządzenia krajem na poziom wręcz niepokąźny.

W senacie układ sił przedstawia się następująco:

Z 46 republikanów 15 senatorów należy do grupy t. zw. insurgentów, która nie solidaryzuje się z polityką partji. Tak więc naprzeciw siebie stanie 31 prawdziwych republikanów i 47 demokratów, przy czem rolę decydującą odegra tu garstka 15 insurgentów.

WYROK NA 3 MENERÓW
WYZWOLENIA.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 lipca (zo.) W sadzie okręgowym w Sandomierzu odbyła się wczoraj rozprawa przeciw b. pos. Smole, b. sen. Ciastkowi, oraz b. pos. Dobrochowi, wszystkim z Wyzwolenia.

Smola skazany został na 4 miesiące więzienia, Ciastko na 100 zł. grzywny, a Dobroch na dwa tygodnie więzienia. Oskarżeni oni byli o nieposzanowanie władzy.

„Dlaczego kandyduję z listy BBWR?”

ANKIETA ROZPISANA WŚRÓD CZOŁOWYCH KANDYDATÓW BBWR. (Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 listopada. (zo) Agencja „Iskra” rozpisała ankietę wśród czołowych kandydatów BBWR na temat „dlaczego kandyduję z listy BBWR”. Dziś nadeszły następujące odpowiedzi:

I. „Katolicy ludowi działacze kandydują z listy BBWR dlatego, że pragną na terenie parlamentarnym popierać Rząd marszałka Piłsudskiego, dążący skutecznie do ukrócenia sejmowładztwa, do racjonalnej zmiany ustroju i stabilizacji stosunków w Polsce”.

Podp. Ks. dr. Jan Czuj.

II. „Kandyduję z listy BBWR dlatego, że 1) podjął walkę z demagogią i obietnicami rzucanymi przez partyjniki w społeczeństwie. Walka z tym szkodnictwem jest koniecznością, gdyż wzbudziła w masach uczucie niewiary w lepszą przyszłość i niechęć do własnego państwa.

2) Odwraca uwagę społeczeństwa od walk partyjnych i naprowadza na drogę zainteresowań gospodarczych, aby na platformie gospodarczej i zawołanej zbudować lepszą przyszłość społeczeństwa i państwa.

3) Prowadzi konsekwentną walkę z szkodliwym immunitem nietykalności, a raczej samowoli i bezkarności poselskiej Immunitet nietykalności równa się złotej wolności w Polsce przedzoborowej, która przyczyniła się do upadku Polski.

4) Dąży do zmiany konstytucji w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej, podniesienia godności poselskiej i sprowadzenia seimu do właściwej roli.

5) Jest obozem marszałka Józefa Piłsudskiego i postępuje w myśl jego wskazań. Daje to gwarancję, że marszałek Piłsudski przy pomocy wiśszości społeczeństwa, która mu ufa, jest w stanie wyprowadzić Polskę z bagna partyjnego. Zwycięstwo ideologii marszałka Piłsudskiego i jego obozu będzie bezkrwawą klęską wrogów zewnętrznych i wewnętrznych Państwa Polskiego.

Podp. Antoni Pacholczyk, dyrektor Związku Pracowników Administracji Gminnej, wiceprezes Rady naczelnej Związku Pracowników samorządowych i wiceprezes Związku gmin wiejskich w Polsce.

III. „Kandyduję z listy BBWR, przede wszystkim dla tej przyczyny, iż jako kandydata do seimu BBWR chciały mnie widzieć centralne organizacje polskiego handlu, z którymi ściśle współpracowałem przez długi szereg lat. Ze swej strony propozycję tę chętnie przyjąłem, gdyż łączy mnie ona z Blokiem, któremu życzę pełnego zwycięstwa, bowiem tylko takie zwycięstwo zapewni może niezbędną naprawę naszego ustroju państwowego, co mieć będzie decydujące znaczenie również i dla rozwoju naszego życia gospodarczego. Do pracy w bloku stanie ponadto tem chętniej, iż wierzę, że tylko rząd niezależny od grup klasowych i partyjnych zrealizować może program gospodarczy, odpowiadający państwowej racji stanu. Żaden zaś rząd programu takiego urzeczywistnić nie może bez bliskiego współdziałania świata gospodarczego”.

Podp. Stanisław Wartalski, dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie.

ZEBRANIE PRACOWNIKÓW W STANISŁAWOWIE.

Stanisławów, 6 listopada. (PAT) Dn. 5 b. m. odbyło się w Stanisławowie w sali Rady miejskiej zgromadzenie członków POW, w którym wzięło udział 150 osób. Uchwalono wyrazić cześć i hołd P. Prezydentowi Rzpltej i Marszałkowi Piłsudskiemu, oraz poprzeć przy wyborach do seimu i senatu listę BBWR.

Rykov na przymusowym urlopie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 listopada. (G.) Z Moskwy donoszą: Po dłuższych debatach biuro polityczne partii komunistycznej postanowiło udzielić premierowi rządowi sowieckiego Rykowi dymisję na razie w formie urlopu miesięcznego, z którego Rykov nie wróci już na stano-

wisko. Niezwłocznie po zapadnięciu tej decyzji Rykov pod eskortą wywieziony został do jednego z miasteczek nad Wołgą, którego nazwa trzymana jest w tajemnicy. Pozostanie on tam pod obserwacją specjalnego oddziału G. P. U.

Po ic a ledwo wyrwała komunistów z rąk oburzonych chłopów.

Wilno, 7 listopada. (PAT.) Przed kilku dniami do wsi Zagajniki pow. Brasław przybyło kilku agitatorów komunistycznych, którzy zwołali wiec przedwyborczy na którym podburzali ludność do ekscesów nie płacenia podatków, odmawiania rekrutów itd. Agitatorzy namawiali zebranych do gło-

sowania na listę komunistyczną.

Zebrani na wiecu włościanie zorjentowawszy się w demagogii wysłanników kominternu postanowili samorzutnie wymierzyć im doraźną karę. Z opresji wybawiła agitatorów policja, która zdołała z trudem wyrwać ich z rąk tłumy i odprowadzić do aresztów.

Polskie lokomotywy w Rumunii.

Dyrekcja lwowska wysłała 12 parowozów.

Lwów, 7 listopada. (PAT.) W myśl zawartej dnia 18 września br. umowy polsko-rumuńskiej na wypożyczenie przez polskie koleje państwowe kolejom rumuńskim 200 parowozów na okres dwóch do trzech miesięcy, przeszło dotychczas przez Lwów do Rumunii około 60 parowozów towarowych typu T. R. 11 z tego 12 przynależnych do lwowskiej dyrekcji. Opłatę

za wspomniane parowozy określono na 8 dolarów dziennie.

Wraz z parowozami wysłano do Bukaresztu kilku polskich maszynistów w charakterze instruktorów. Umowa ta wobec chwilowego słabszego nasilenia ruchu towarowego wewnątrz kraju jest dla polskich kolei bardzo korzystna.

Rozłam w stronnictwie „Piast”. Niebywała kompromitacja p. Rataja.

Jak już pokrótce donosiliśmy, odbył się w Samborze 6 b. m. zjazd delegatów PSL „Piast” z okręgu wyborczego Nr. 49 dla zaprotestowania przeciwko czołowemu kandydatowi listy centrolewu na okręg samborski, Pasickiemu, narzuconemu przez b. marszałka seimu, Rataja, wbrew woli członków tego stronnictwa.

W tym samym dniu przybył również p. Rataj, który jednak nie zetknawszy się z delegatami stronnictwa, uciekł z budynku, w którym miało odbyć się zebranie, i skrył się na przedmieściu Sambora.

Zebranie odbyło się wśród liczego audytorjum. Przybyli starzy i wytrawni piastowcy z naidalszych zakątków okręgu wyborczego samborskiego, w liczbie około 300 osób. Posiedzenie zaigaił prezes Powiatowego Zarządu PSL „Piast” w Samborze b. kandydat do Seimu z listy „Piasta” z r. 1928, Józef Jarosz, gospodarz, radny miejski Sambora. Do prezydium weszli Kaz. Nuckowski, gospodarz z Lipnik, pow. Mościska, J. Jarosz, prezes Pow. Zarządu PSL „Piast” Na sekretarza powołano T. Badowskiego, gospodarza z przedmieścia Powłorna, znanego niastowca.

Po przemówieniu Jarosza, który przedstawił cel zebrania, zabrał głos delegat powiatu rudeckiego, Gembara z Czernichowa, wsi rodzinnej Pasickiego, i zobrazował krzywdy, jakich doznali wyborcy Pasickiego w czasie jego posłowania w r. 1922—1927. Gdy delegat ten przeszedł do omawiania czynów Pasickiego, kolidujących z kodeksem, zerwał się pośród zebranych jeden wielki krzyk oburzenia na p. Rataja, który, wiedząc o wszystkim, odważył się przeforsować go jako kandydata na posła z okręgu wyborczego Nr. 49 i rozbić jedność polską na kresach wschodnich.

Po przemówieniach innych delegatów, uchwalili zebrani jednogłośnie, wśród gromkich oklasków, rezolucję:

Wobec tego, że na pierwszym miejscu listy centrolewu znalazł się p. Pasicki, którego czyny, popełnione w czasie posłowania i w ostatnich czasach kolidują z kodeksem karnym, jakoteż ogólnie przyjętymi zasadami moralności i etyki, zebrani delegaci P. S. L. „Piast” uchwalają poprzeć rządową listę nr. 1 dla ratowania głosów polskich na kresach wschodnich.

nęło w kierunku mostu. Wskutek nieumiejętności obsługi motorówka przechyliła się i wszyscy trzej robotnicy wpadli do wody, ponosząc śmierć w nurtach rzeki.

PODZIĘKOWANIE.

Z głębi wdzięcznością przepelnionego serca składam tą drogą gorące podziękowanie JW. Panu Prof. Tadeuszowi Ostrowskiemu za przeprowadzenie niebezpiecznej i ciężkiej operacji. Jego niezrównane poświęcenie podczas mojej choroby i prawdziwie ojcowską pieczołowitość przez przebieg mojego pobytu w sanatorium.

Dziękuję również JW. Panom Dyrektorowi Dr. Jakińskiemu, Dr. Hippowi i asyst. Szorowi za nadzwyczajnie troskliwą opiekę podczas operacji i w czasie mojej choroby.

Serdeczne „Bóg zapłać” składam też siostram Wandzi i Róży oraz Panu Józefowi Gutstadtowi za troskliwą pielęgnację w czasie mojego pobytu w Sanatorium Czerwonego Krzyża. 6749

Eugeniusz Solewski.

Olbryzi wiec w Poznaniu

WYPOWIADA SIĘ ZA LISTA Nr. 1.

Poznań, 7 listopada. (PAT.) We czwartek wieczór odbył się w wielkiej sali Dworu Huggera wiec przedwyborczy b. wojskowych, przy udziale około 2000 osób.

Po zgażeniu i ukonstytuowaniu się wiecu, zabrał głos przybyły do Poznania prezes Federacji P. Z. O. O. gen. Górecki, który na wstępie przemówienia, wielokrotnie nagradzanego huczny mi oklaskami, złożył hołd poległym w walkach żołnierzom.

Prelegent omówił następnie znaczenie i prace, jakie czekają nowy sejm na tle sytuacji zagranicznej, w szczególności wobec ataków niemieckich na granice Polski, oraz na tle sytuacji wewnętrznej w związku z koniecznością reformy ustroju oraz położeniem gospodarczym Polski.

Następnie mówca zwrócił uwagę, że dzięki rządowi marszałka Piłsudskiego, mamy zrównoważony budżet, bezrobocie o wiele mniejsze niż gdzieindziej, stała waluta i wzrost wewnętrznej kapitalizacji, co jest dowodem zaufania szerokich mas. Zbliżające się wybory będą właściwie plebiscytem, mającym rozstrzygnąć o przyszłości Polski. Okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego, zakończył gen. Górecki swe przemówienie. Okrzyk ten zebrani powtórzyli z entuzjazmem a orkiestra odegrała „Pierwszą Brygadę”.

Następnie zabrał głos gen. Orlicz-Dreszer. Zebrani przyjęli jednogłośnie rezolucję stwierdzającą, że jedynie zwycięstwo listy Nr. 1 może zapewnić Polsce rozwój i mocarstwową potęgę, oraz wzywającą wszystkich b. żołnierzy do oddania głosów na tę listę. Odśpiewaniem „Roty” i hymnu narodowego oraz okrzykami na cześć Marszałka Piłsudskiego, zakończono poważny wiec.

ŻYDZI ŁÓDZCY PODPALILI WŁASNĄ FABRYKĘ.

Łódź, 7 listopada. (PAT.) Wczoraj w trzecim dniu procesu przeciw fabrykantom, oskarżonym o podpalenie fabryki w celu otrzymania premii asekuracyjnej zapadł wyrok mocą którego trzech przemysłowców, Cukier, Rubin i Scheinfarber oraz wynajęty przez nich zawodowy złodziej kilkakrotnie karany Spektorem zostali skazani na karę po 4 lata więzienia każdy, z pozbawieniem praw.

Żona fabrykanta Rubina za udział w podpaleniu została skazana na trzy lata więzienia z zamianą na dom poprawy.

*Popieraaj przemysł rodzinny
A dasz pracę bezrobotnym.*

Daj ksząkę na Kresy Wsch.

2 — 9. XI.

KŁY MAMUTA WYPLUKANE Z ZIEMI.

Mysłowice, 7 listopada. (PAT.) Onegdaj złożono w tamtejszym muzeum miejskiem dwa kły mamuta, z których jeden długości około 70 cm., zakonserwowany jest w bardzo dobrym stanie, drugi o połowę mniejszy, mocno zniszczony. Okazy te wyplukała z ziemi wezbrana woda w okolicach Małej Dąbrówki.

TRZECH ROBOTNIKÓW UTONEŁO W WIŚLE.

Kraków, 7 listopada. (PAT) W górnym biegu Wisły, prawdopodobnie w okolicach Tyńca, zerwał się z liny duży galar węglowy, który fale rzeki uniosły do Krakowa. Galar zatrzymał się na rusztowaniu budującego się mostu. Celem usunięcia go wsiadło do motorówki trzech robotników i popły-

Prez. Brzozowski przed sferami gospod.

Wczoraj o g. 7.30 wiecz. odbyło się w t. zw. „żółtej sali“ Instytutu Technologicznego przy ul. Boularda zebranie przedwyborcze, na którym niezwykle licznie stały się sfery nasze go przemysłu i kupiectwa, aby wystu-

PREZ. SZARSKI O WYBORACH.

Imieniem Komitetu wyborczego sfer gospodarczych zagał zebranie prezydent dr. Szarski, witając z radością liczne audytoryum, które zadokumentowało, że właśnie interesy gospodarcze naszego miasta są postulatem dzisiejszej chwili. Następnie prez. Szarski w kilku słowach streszcza hasło, pod którym rozegrają się obecne wybory: Społeczeństwo zaakcentuje przy urnie wyborczej, kto jest przeciw państwu, a kto pragnie skrzepienia sił wewnętrznych kraju i podniesienia autorytetu Polski za granicą. Wybory obecne mają znaczenie przełomowe dla państwa i dlatego dziś orientacja dla sfer gospodarczych jest łatwa, tak łatwa jak

MOWA PREZ. BRZozOWSKIEGO.

Następnie wchodzi na mównicę, powitany burzą oklasków Prezydent m. Lwowa inż. Brzozowski.

— Z lękiem i zakłopotaniem wchodzi dziś na mównicę — oświadcza prezydent Brzozowski — aby przemówić do tak poważnego audytoryum, składającego się ze sfer gospodarczych naszego miasta. Nie myślę też wygłaszać w tej sali jakiegoś wielkiego referatu, ani mowy wyborczej, bo dziś nie czas na duże słowa. Wybory obecne będą plebiscytem — kto za Marszałkiem, a kto przeciw Marszałkowi. Będą one probierzem, czy społeczeństwo polskie potrafi się skonsolidować w obecnej niebywale trudnej chwili. Chcę tylko wyjaśnić dlaczego kandyduję, i dlaczego sięgam po mandat, po człowieku o tak wybitnym znaczeniu dla naszego życia gospodarczego, jakim jest minister, Kwiatkowski.

— Gdy dowiedziałem się — mówi dalej prezydent Brzozowski — że minister Kwiatkowski nie zamierza kandydować w naszym mieście, to doprawdy nie mogłem w to uwierzyć. Jako człowiek stojący na straży interesów Lwowa, postanowiłem wszystko możliwe zrobić, aby minister Kwiatkowski cofnął swoją decyzję i stanął na naszej liście. Zwróciłem się z tem bezpośrednio do p. Kwiatkowskiego. Niestety, interwencja moja nie dopisała. Pan Kwiatkowski zapewnił mnie, że śledzi interesy Lwowa z wielkim zainteresowaniem, gołów jest zawsze być nam pomocny przy wszelkich naszych poczynaniach, ale obecnie buduje zachodnie połączenie kraju i w te strony musi być teraz wpatrzony.

— Gdy mnie zaproponowano mandat, a pan minister Kwiatkowski specjalnie namawiał mnie do kandydowania — oświadcza prez. Brzozowski — wtedy byłem niesłuchanie zakłopotany, albowiem obowiązki prezydenta wypełniają mi całkowicie czas. Był tylko jeden argument, ale tak ważny, iż zaważył na mojej decyzji. Argumentem tym jest fakt, że praca prezydenta Lwowa wymaga ustawicznego kontaktu z rządem i ciągłej interwencji u władz centralnych. Nie dawniej jak wczoraj, wróciłem z Warszawy referując na komitecie ekonomicznym Rady ministrów kilka palących spraw miasta. Jeśli zdecydowałem się kandydować, to jedynie i wyłącznie tylko dlatego, aby móc jako poseł głośniej i energiczniej przemawiać w Warszawie w sprawie Lwowa. Ze sferami gospodarczymi łączy mnie od wielu lat współpraca. Jestem zwolennikiem jak najdalej idącego solidaryzmu. Solidarność pracy i kapitału jest dziś naczelnym zagadnieniem produkcji. — Wojna światowa — mówi dalej prezydent Brzozowski — wybuchła, tylko wskutek zbyt wielkiego imperjalizmu gospodarczego. Nieszczęść z tego powodu widzieliśmy zbyt wiele, aby o nich jeszcze mówić potrzeba. Polska w dzisiejszym ukształtowaniu się

chać przemówień kandydatów poselskich.

Zebranie to miało charakter wybitnie gospodarczy ze względu na treść poruszonych na nim tematów.

nigdy. Przypuszczalnie większa część narodu odda swój głos na tę listę, którą nazwiskiem swoim otwiera Marszałek Piłsudski, a tylko nieznaczne grupy pójdą bronić zmodernizowanej „złotej wolności“ i z tem połączonej konieczności słabego rządu w Polsce. Sfery gospodarcze łakną ładu i porządku. A ponieważ rozwój gospodarczy jest nie możliwy przy jawnych i ukrytych atakach na rząd, przy złośliwości politycznej, sfery gospodarcze oddadzą swój głos na listę Nr. 1, aby w ten sposób dopomóc w pracy Marszałkowi Piłsudskiemu, — Temu najlepszemu, i najwierniejszemu Słudze swojej własnej Ojczyzny.

spraw Europy nie należy do silnych. Musimy się bronić przed cudzym importem i przed oddaniem się w niewolę obcemu przemysłowi. Naszemu słabemu przemysłowi musimy pomagać ustawami celnymi i protekcjonalizmem, a nieraz wielkim haraczem wewnętrznym, który opłaca niestety w Polsce zubożały konsument, aby węgiel, nafta, cement, cukier i inne nasze wyroby przemysłowe mogły być eksportowane poza granice kraju, aby mogły konkurować z cenami przemysłu zagranicznego.

Niestety haracz, który płaci zubożały konsument jest czasem zbyt dotkliwy.

— Idziemy jednak — mówił dalej prezydent Brzozowski — ku lepszemu. W sferach rządowych rozumieją już konieczność przeprowadzenia rewizji polityki gospodarczej. Powstała Gdynia, wielkie dzieło ministra Kwiatkowskiego, które ma raz na zawsze usunąć pośrednictwo obcych w Polsce i dać nam możliwość bezpośredniego handlu. Znaczenia Gdyni nie przeceniam. Uważam jednak, że sto milionów złotych, które wydano dla powstania polskiego portu, ma stwierdzić, że Polska nie zamierza ustąpić od morza! — (Okłaski).

Następnie prezydent Brzozowski przechodzi do omówienia szeregu spraw, związanych ściśle z rozwojem gospodarczym naszego Państwa, jako całości, i naszego miasta, jako stolicy Małopolski Wschodniej.

Jak już wspominałem wczoraj — mówi prez. Brzozowski — stawałem w obronie interesów Lwowa na Komitecie Ekon. Rady Min. I nie kryłem tam pewnego żalu, że interesy naszego miasta są zaniedbywane. Rzemieślnik i przemysłowiec lwowski stale byli pomijani przy zamówieniach rządowych. Jedynie tylko w tym roku Lwów nie może skarżyć się na słabą akcję budowlaną. Ogółem przy ustawicznym nacisku Rady miasta budowano we Lwo wie kapitałem publicznym, na łączną sumę 9.000.000 zł., nie licząc kapitału prywatnego. W ten sposób rzemieślnik i robotnik budowlany lwowski mieli już pewną ulgę w swojej niesłuchanie trudnej sytuacji. Obecnie moim staraniem jest, aby P. K. O. wybudowało we Lwowie kosztem 3.000.000 zł. swój gmach i zorganizowało w naszym mieście swój oddział.

W ostatnie nasze trudności wpleły się także i niepomysłne wypadki ogólnej natury, a to panika giełdowa i restrykcje kredytowe Banku Polskiego. Wypadki te uderzyły wprawdzie w całą Polskę, ale liczyć się z tem należy, że pewne dzielnice Polski nie ucierpiały w czasie działań wojennych, a nawet się wzbogaciły w tym czasie, a Lwów i Małopolska Wschodnia były zupełnie wycieńczone wojną. Dlatego restrykcje kredytowe nie uderzyły tak

boleśnie w inne dzielnice kraju, jak w Małopolskę, i stosowanie ich na naszym terenie było bardzo wielką krzywdą. O wyrównanie tej krzywdy dopominałem się w Warszawie i dziś Bank Polski nie stosuje już żadnych restrykcji.

Kwestją najbliższej przyszłości jest powstanie u nas Małopolskiego Banku Komunalnego.

Idąc do Warszawy, jako poseł, będę miał na oku interes Lwowa, i będę szczęśliwy, mogąc być szarym współpracownikiem Marszałka Piłsudskiego.

Mowę prezydenta Brzozowskiego nagradzono co chwila burzliwymi oklaskami.

Po przemówieniu prezydenta Brzozowskiego, przemawiał ks. prof. Szydelski i radny Maksymowicz.

PRAGNIEMY SILNEGO RZADU!

Po przemówieniu r. Maksymowicza, zebrani uchwalili następującą rezolucję:

REZOLUCJA SFER GOSPODARCZYCH.

Wraz z całym światem przeżywamy kryzys gospodarczy. Tylko ład — porządek i jedność mogą nam zapewnić szczęśliwe przetrwanie tego kryzysu, pomyślny rozwój państwa — dobrobyt jego obywateli.

Niezbędnym warunkiem utrzymania w państwie ładu i jest silna, niezależna od stronictw, władza państwowa.

Taką władzę reprezentuje jedynie rząd Marszałka Piłsudskiego, ma on niezłomną wolę i siłę zdolną do zapewnienia Polsce bezpieczeństwa i spokoju, możliwości rozwoju gospodarczego. Z obecnych więc wyborów powinien wyjść sejm i senat, które będą współpracować z Rządem.

Gwarancje takiej współpracy daje nam lista Nr. 1 Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Wobec tego, reprezentanci sfer gospodarczych Lwowa zebrani w dniu 7 listopada 1930 w sali Instytutu Technologicznego we Lwowie uchwalają jednomyślnie wezwać wszystkich obywateli do oddania głosów w dniu wyborów na listę Nr. 1.

„Dile“ zaprzecza.

W związku z podaną przez „Słowo Polskie“ przed kilku dniami wiadomością o dokonanej przez władze bezpieczeństwa konfiskacie pisma „ukraińskiego“ „Nowy Czas“ z 5 listopada r. b., który zawierał oszczercze i złośliwe paszkwile na kościół rz.-kat. i na ks. prymasa Hlonda, — dodaliśmy uwagę, że w poważnych kołach ruskich szeroko kolportowana jest pogłoska, że autorem tego artykułu jest ks. metropolita Szeptycki.

W odpowiedzi na to pojawiła się we wczorajszym „Dile“ notatka z kół zbliżonych do ks. metropolity Szeptyckiego z oświadczeniem, że ks. Szeptycki nie jest autorem artykułu w „Nowym Czasie“, nie inspirował go, ani nie wie dział o nim przed pojawieniem się wspomnianego artykułu na łamach „N. Czasu“.



Wyjazd ministra pełnomocnego Japonji.

Rozmowa z posłem Macuszimą.

W dniu 6 bm. opuścił Polskę poseł japoński p. Hadzime Macuszima, który sprawując swój urząd od dnia 11 lutego 1928 r. zdołał pozyskać sobie szczerą sympatię w szerokich kołach naszego społeczeństwa i położył niemałe zasługi w dziedzinie zbliżenia polsko-japońskiego. Przedłużająca się choroba jego małżonki zmusiła p. Macuszimę do opuszczenia Polski.

Przed wyjazdem poseł japoński oświadczył naszemu współpracownikowi, co następuje:

— Proszę tego nie uważać za czczy frazes, gdy powiem, że z żalem opuszczam moje stanowisko, dawało ono bowiem bardzo wdzięczne pole do pracy. Nie mając żadnych sprzecznych interesów z Polską a dużo wspólnych. Japonja stara się nieustannie zacieśniać swe stosunki z Polską, ja zaś ze swej strony usiłowałem przyczynić się do tego w miarę możliwości. Szczególnie doniosłą jest kwestja stosunków gospodarczych między naszymi krajami i rzeczywiście zwolna, ale nieprzerwanie sprawa ta się rozwija. Coraz częstsze odwiedziny Polski przez naszych kupców, przemysłowców i inżynierów świadczą o tem wymownie. Również w dziedzinie stosunków kulturalnych współpraca rozwija się pomyślnie. W Tokio odbyło się już kilka wystaw sztuki polskiej, autorzy polscy są gromadnie tłumaczeni na japoński (Sienkiewicz, Reymont, Sieroszewski, Wyspiański, Przybyszewski i inni). Nie mało też świadczy o wzajemnym zainteresowaniu nawiązywanie stosunków sportowych, co w lecie bieżącym wyraziło się w przyjazdach tenisistów i lekkoatletów oraz lekkoatletek japońskich.

Mamy więc na wszystkich polach wzajemne zainteresowanie popierane wydatnie przez towarzystwa polsko-japońskie w Warszawie i Tokio. Daje to nad wyraz pomyślną perspektywę na przyszłość...

Opuuszczając Polskę, ufam w jej piękny rozwój polityczno-gospodarczy, którego tu byłem świadkiem przez dwa i pół roku zgórą i życzę Polsce coraz bujniejszego rozwoju.

P. PREZYDENT NA PREMIERZE POLSKIEGO FILMU DŹWIKOWEGO „SYBIR“

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 listopada (zo.) Dziś po południu odbyła się premiera polskiego filmu dźwiękowego „Sybir“, do którego scenariusz napisali Waław Sieroszewski, Anatol Stern i Henryk Szaro. Cały film wykonany jest w kraju, jedynie utrwalenie tonów zostało dokonane w Londynie.

Film jest dźwiękowy, miejscami mówiony. Główne role grają w nim M. Fraenkel, Samborski, Smosarska itd.

Już przed godz. 3 sala kinowa wypełniła się wyborową publicznością. Wejście do kina wyłożono chodnikami, całą salę oraz trybunę dla p. Prezydenta przybrano zielenią i barwami polskimi. Na sali zawieszono portrety p. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego. W łóż p. Prezydenta i obok łóż zajęli miejsca przedstawiciele rządu i bardzo liczne reprezentowany korpus dyplomatyczny.

O godz. 3'15 przyjechał p. Prezydent Rzplitej i wszedł na salę przy dźwiękach hymnu narodowego. Publiczność wstała i urządziła p. Prezydentowi owację, poczem na scenę wszedł Waław Sieroszewski i imieniem kinematografii polskiej powitał p. Prezydenta dziękując mu, że przybyciem swoim dowiódł zainteresowania dla rodzimej X. Muzy.

Film wywołał duże wrażenie. Powodzenie jego zapewnione.

Wiadomości bieżące.

8
listopada
1930

Sobota

Bogdana.

Intro: Teodora

Wschód słońca 6:24

Zachód 15:51

TEATR WIELKI.

Sobota 8 bm. „Fijolek z Montmartre”, operetka Kalmana. Wyst. Fontanówny i Folański. (Zniżki nieważne).

Niedziela 9 bm. godz. 3.30 popoł. „Rigoletto”, opera Verdiego. Wyst. Czarneckiego. (Ceny niższe).

Niedziela 9 bm. „Fijolek z Montmartre”, operetka Kalmana. Wyst. Fontanówny i Folański. (Zniżki nieważne).

Poniedziałek 10 bm. „Fijolek z Montmartre”, operetka Kalmana. Wyst. Fontanówny i Folański. (Zniżki nieważne).

TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Rutowskiego).

Sobota 8 bm. „Dzielny wojak Szwejk”, w ukl. scen. L. Schillera.

Niedziela 9 bm. godz. 3.30 popoł. „Król Nikodem”, groteska fant. Goetla i Malczewskiego. (Ceny niższe).

Niedziela 9 bm. wiecz. „Dzielny wojak Szwejk”, w ukl. scen. L. Schillera. (Po raz ostatni).

Poniedziałek 10 bm. „Król Nikodem”, groteska fant. Goetla i Malczewskiego.

TEATR MAŁY.

Sobota 8 bm. „Pierwsza pani Selby”, kom. Ervine'a.

Niedziela 9 bm. godz. 3.30 popoł. „Wierzyliście w pióra”, kom. Fodora. (Ceny niższe).

Niedziela 9 bm. „Pierwsza pani Selby”, kom. Ervine'a.

KINOTEATRY.

APOLLO: Rudolf Valentino w dźwiękowcu „Krew na piasku”.

CASINO: „Pieśniarz gór”, 100% dźwiękowiec.

CHIMERA: „Hrabia Cagliostro”.

KOPERNIK: „Cztery pióra”, film dźwiękowy i „Kokosowe orzechy”.

LEW: „Trójka”, w gł. roli Olga Czechowa i Adalbert Schlettow. Pieśni i chóry w języku rosyjskim.

MARYSIENKA: „Cztery pióra”, film dźwiękowy i „Kokosowe orzechy”.

PALACE: „Moje słończko”, z Janet Gaynor — oraz dodatki dźwięk.

RAJ: „Białe cienie”, dźwiękowiec.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. 1). Wystawa Stowarzyszenia Polskich Artystów Grafików „Ryt” — zbiorowe: Nowotnowej Janiny i Radnickiego Zygmunta oraz wystawa ogólna — otwarta codziennie od godz. 10—15 po poł.

— Jubileusz „Dzielny wojak Szwejk”. Kapitałna satyra Haszka w znakomitej inscenizacji L. Schillera święci dziś uroczystość 50-go przedstawienia. Jest w tem niezaprzeczone moc zasługi świetnego przed stawiciela roli tytułowej Michała Znicza, którego bezkonkurencyjna gra zmusza widza do nieustannych wybuchów śmiechu. Nie przeto dziwnego, że dzisiejsze przedstawienie jubileuszowe „Szwejka” sprawa dla do teatru Rozmaitości wszystkich wiel biących talentu tego wybornego artysty, a jak głosi plotka zakulisowa, gotuje się dla niego po akcie 2-gim seledcna owacja kwiatowa, której nie zamąca chyba liczne protesty i pogroźki telegraficzne, jakie pod adresem Szwejka-Znicza nadesłali najwybitniejsi pacyfści a także milicyjni europejcy, a które dyrekcja postanowiła opublikować ze sceny. — Bolesć, jaką Zniczowi pogroźki te wyrządzić mogą, wynagrodzi dostatecznie zapowiadany hołd delegacji lwowskich kucharek i dziewcząt do wszystkich, która artysta nasz zgodził się przyjąć na scenie podczas jednego z anaktów. Zniżki ważne.

— W teatrze Małym po mistrzowsku przygotowana przez J. Strachockiego a wykonana przez zespół naszych artystów komedia Ervine'a „Pierwsza pani Selby”. Ściąga codziennie licznych widzów, oklaskujących z zapalem zwłaszcza wyborna odtwórczynią roli tytułowej, p. Katarzynę Zbikowską, którą krytyka lwowska już po tym pierwszym występie zaliczyła odrazu do rzędu najznakomitszych artystek polskich. Zastępowaną dozę oklasków zbierała też wszyscy partnerzy p. Zbikowskiej, a więc pp. Podborówna, Strzelecki, Kierczyński, Wiercińska, Pallański, Stępowski. — „Pierwsza pani Selby” grana jest codziennie. — Na niedzielę po południu zapowiadane atise po cenach niższych arcywesoła komedia Fodora „Wierzyliście w pióra”.

Przed 11 listopada.

Obywatele!

Dzień 11-go listopada będzie w roku bieżącym podwójnym świętem Narodu i Państwa Polskiego.

Dwanaście lat temu pękły okowy wiekowej niewoli i Najjaśniejsza Rzeczpospolita została ponownie wolą Opatrzności powołana do pełnienia Swego dziejowego postannictwa stania na straży cywilizacji.

Obywatele Lwowa!

Wszyscy, jak jeden mąż, oddajmy cześć Odrodzeniu i Niepodległości Ojczyzny!

Niepodległość tę uzyskaliśmy hartem naszego Ducha Narodowego i niezniszczalną siłą Narodu zawsze wolnego! Siłę tę okazaliśmy przed 10-ma laty, kiedy to na ziemi naszej, w samym zaraniu Odrodzenia Państwowego wdarły się wrogie watahy.

Genjusz Narodu, genjusz Wodza Naczelnego i bezprzykładne w dziejach ludzkości zaparcie się Żołnierza Pol-

skiego pobili wroga w sierpniu 1920 nad Wisłą i rozgromili nad Niemnem.

W dniu 18-go października 1920 prosił wróg o rozejm i w dniu tym zostały zakreślone wschodnie granice Państwa naszego.

Wielkie wteć rocznice dnia 15-go sierpnia i 18-go października, połączone z sobą w dniu niepodległości 11-go listopada, staną się dniem powszechnego dziękczynienia Wszechmocnemu Stwórcy i dniem najwyższej radości wszystkich obywateli całego Państwa.

Obywatele! Dajmy wyraz swym ra dosnym uczuciom i weźmy udział w uroczystościach objętych programem.

Inż. Jan Brzozowski

Prezydent król. stoł. miasta Lwowa.

Prezydent miasta wzywa wszystkich obywateli i mieszkańców, aby już w wigilię w poniedziałek 10 bm. przed godz. 18-tą ozdobili domy i mieszkania swoje barwami Państwa i Miasta, emblematami, festonami, nalepkami itp.

— Wydział „Gwiazdy” zaprasza członków na nabożeństwo żałobne za dusze sp. Fundatorów i Dobrodziejów Tow., które się odbędzie w poniedziałek 10 bm. o godzinie 10 przed południem w kościele OO. Dominikanów.

— Nabożeństwo żałobne za spokój sp. członków Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia odbędzie się w poniedziałek 10 bm. o godz. 8-jej rano w kaplicy SS. Miłosierdzia, Teatynska 1.

— Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się we wtorek dnia 11 bm. o godz. 6-tej popoł. w Seminarjum prof. Abrahama. Porządek dzienny: Czt. dr. H. Polaczówna: Księga bracka św. Krzysztofa na Arlbergu w Tyrolu.

— Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek dnia 10 bm. o godz. 5-tej popoł. w Seminarjum Polonistycznym, z następującym porządkiem dziennym: 1) prof. Kleiner: O małej imprezie wizerunku Konrada; 2) prof. Lehr-Splawiński: O mieszaninzie grupy prasłowiańskiej telt i tolt w językach północno-słowiańskich; 3) dr. T. Milewski: Staropolski imięstów rzeka i rzeka, przedstawi prof. Lehr-Splawiński.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. 1). W niedzielę dnia 9 bm. o godz. 11-tej przed południem odbędzie się w salach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych otwarcie wystawy Zrzeszenia Artystów-Plastyków „Zwornik”. Zrzeszenie to skupiające w sobie kilkunastu młodych artystów krakowskich, istnieje zaledwie dwa lata a już dzięki poważnej pracy swych członków zdołało w życiu artystycznym Polski dzisiejszej zaznaczyć silnie swą twórczą odrębność, która wyraża się w bardzo umiarkowanym modernizmie wspierającym się wydatnie o tradycje sztuki impresjonistycznej. To też niewątpliwie publiczność lwowska powita krakowskich gości z żywą sympatią i zainteresowaniem. Wystawę otwartą jest codziennie od godziny 10—15.

— Posiedzenie Kola lwowskiego Stowarzyszenia Dyrektorów szkół średnich państwowych odbędzie się w niedzielę 9 bm. o godz. 11-tej przed poł. w sali konferencyjnej III gimn. (ul. Batorego 5). Referat dr. E. Urlicha.

— Polski Związek Entomologiczny. VIII zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek dnia 10 bm. o godz. 18 w Muzeum im. Dzieduszyckich z nast. porządkiem: Dr. Noskiewicz: Nowe gatunki pszczoł z Polski i Sphecodes zangherii n. sp., oraz dr. Ciszewicz: Notatki dotyczące rodziny Sfontowatych (Coleoptera) w Polsce.

— Sodalicja Marijańska Akademików zawiadania, że w niedzielę dnia 9 bm. o g. 10 i pół, po Mszy św. akademickiej w kościele OO. Karmelitów, odbędzie się w sali sodealicyjnej przy ul. Rutowskiego 13. III. zebranie ogólne z referatami: 1) p. Stanisław Nahlík: „Ideal karności”, 2) p. Stanisław Kepiński: „Współczesne lenistwo serc”. — Goście mile widziani.

— XII. Kolo TSL. im. St. Wyspiańskiego otwarte z dniem 1 bm. „Biuro bezpłatnej porady prawnej w sprawach sądowych, skarbowych, administracyjnych i bankowych”. Biuro jest otwarte w każdą środę od godz. 3—4 przy ul. Łyczakowskiej 57 II. p., drzwi nr. 5. — Wypożyczalnia Książek XII. kolo TSL. im. St. Wyspiańskiego w szkole żeńskiej im. św. Antoniego przy ul. Łyczakowskiej, jest otwarta w dniu po wszędnie codziennie od godz. 4—6.

— Poranek kinowy urządzony staraniem Związku Obroiców Lwowa, odbędzie się w niedzielę dnia 9 bm. o godz. 11 w kinie „Chimera”. W skład programu wchodzi

„Cuda Brazylii”, „Orły Przestworza” i „Tygodnik”. Program nadszyczej bogaty i efektywny wzbudza wielkie zainteresowanie. Bilety w cenie 50 gr., 70 gr. i 1 zł. do nabycia w lokalu Związku przy ulicy Rutowskiego 11, II. p., w dniu przedstawienia w kasie kinoteatru.

— Kursy francuskie dla młodzieży szkolnej. Tow. przyjaciół Francji organizuje na swych kursach języka francuskiego specjalne oddziały dla uczniów szkół średnich od lat 13. Informacje i wpisy w sekretariacie kursów, codziennie od 6—8 w. w gimnazjum Stefana Batorego, róg ul. Batorego i Kubali, I. p.

— Francuskie wykłady Tow. przyjaciół Francji. P. Ch. Singevin, lektor U. J. K. wygłosi cykl wykładów pt.: Les grandes tournées du Paris romantique: 10. 11: Philistins et Gilets rouges (les batailles des Salons). 17. 11: Une revolution au theatre („la bataille d'Hernani”). 24. 11: „Les trois glorieuses” (27, 28, 29 juillet 1830). 1. 12: Apotres et prophetes sociaux (St. Simoniens et Fourieristes). 15. 12: „Le printemps des Nations” (1848). 22. 12: Drapeau tricolore et drapeau rouge (Revolucion de 1848). — W poniedziałki, godzina 19. Gimnazjum St. Batorego, róg ul. Batorego i Kubali II. p.

— Nocne dyżury aptek. Codziennie od niedzieli 2 bm. do soboty 8 bm. mają nocny dyżur następujące apteki: H. Błażdzińskiego przy ul. Łyczakowskiej 57, M. Etingera przy pl. Gołuchowskiej 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierz., O. Hellmanna przy ul. Kopernika, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, J. Kamiewskiego przy ul. L. Sapiehy, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kurkiewicza przy pl. Unji Brzeskiej 4, R. Kurzrocka przy ul. Krakowskiej 26, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, A. Markowicza przy ul. Zyblikiewicza 50, M. Oberlendera przy ul. Piekarskiej 25, J. Pilewskiego przy ul. Akademickiej 25, J. Pinelesa w Ryuku 18, J. Poratynskiego przy pl. Bernardyńskim 1, B. Scheinbacha przy ul. Gródeckiej 30, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52, O. Teneckiego przy ul. Zielonej 33, T. Zarzyckiego przy ul. Żółkiewskiej 71, I. Zerygiwicza przy ul. Jagiellońskiej 12, K. Zyguntowicza przy ul. Gródeckiej 84, J. Reissa w Zamarstynowie.

Stale dyżury nocne mają apteki: M. Etingera przy pl. Gołuchowskiej 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52.

Kołdry, materace i pościel po najtańszych cenach poleca firma R. Drzta, ul. Chorażczyzna 5, obok kina „Apollo”. Przerabia kołdry po 6, materace po 8 zł. k5054

— Gdzie składać książki? Wiele osób nie orientuje się, gdzie należy składać książki na Kresy Wschodnie, podajemy więc sklepy, które podjęły się przyjmowania: Apteka Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50. Sklep „Jedność” Własna Strzecha, ul. Ponińskiego. Bolesław Tyński, ul. Potockiego 56. Przedstawicielstwo firmy „Ursus” inż. Neyman, ul. Chorażczyzna 6. Apteka Krutnickiego, ul. Leona Sapiehy 77. Cukiernia W. Wittek, ul. Gródecka 9. Sklep z przyborami kanc. H. Glogowska, ul. Piekarska 1 (Hotel

Z TEATRU WIELKIEGO.

TOSCA.

Gościnny występ p. Marji Krzywlec i pp. Czarneckiego, Zaleskiego i Mas-siniego.

I znowu spada na mnie obowiązek oceny spektaklu — obowiązek tem miłszy, że spektakl ten jako artystyczna całość, dawał tyle niepowzedmich wrażeń estetycznych i przeżyć, że muszę wyrazić się o nim nietylko w słowach żywego uznania, lecz nawet zachwyty. Powodów do zachwyty było na tem przedstawieniu wiele; wystarczyłoby zaznaczyć, że brali w niem udział tak znakomici artyści, jak pp. Czarnecki i Zaleski, którym dzielnie sekundowała, pierwszy raz kreująca na naszej scenie rolę Toski — p. Marja Krzywlec.

Tosca p. Marji Krzywlec — mimo pewnego — zresztą zupełnie zrozumiałego skrepowania, spowodowanego obcem, a wymagającym środowiskiem — zwyciężyła na całej linii.

Zwyciężyła jako śpiewaczka, zachwycając prześlicznym, równym w linii, silnym, lecz pełnym miękkości słodczy głosem; ujęła logiczną, głęboko przemyślaną i odczuta grą i wreszcie... oczarowała wszystkich swą niezwykłą urodą. I jeśli zdarzyły się pewne nierówności i załamania w artystycznej linii, to — wobec niezaprzeczone niepospolitego talentu artystki — składam je jedynie na karb braku doświadczenia scenicznego, którego zdobycie jest tylko kwestią czasu.

Zyczyłoby sobie należało, ażeby gościna p. M. Krzywlec zamieniła się na dłuższy pobyt na naszej scenie.

Z mniejszych, lecz ważnych ról, świetnym zakrytaniem był p. Syrczewski i doskonałym w typie Spolletty p. Łowczyński.

Pan E. Massini, wyczarował całe piękno partytury pucciniowskiej, wykazując, że jest i głęboko czującym, subtelnym artystą i świetnym muzykiem.

Tadeusz Malerski.

Krak.). Apteka Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. Cukiernia Edm. Sobotnickiego, ul. Kochanowskiego 3. Skład apteczny Teneckiego, ul. Zielona 33. Skład przyborów kancelaryjnych „Orzeł Biały”, ul. Sapiehy 19. Sklep kolonialny Jan Koloński, ul. św. Zofii 15. „Radio” Barwik & Borzemski, ulica Kopernika 18. Firma Witold Tranda, ul. Podlewskiego 7. Przedstawicielstwo samoch. „Praga”, ul. Jagiellońska 7. Skład Sukien Edward Zajacek, ul. Szajnochy 2.

— Zebranie Organizacyjne Lwowskiego Okręgu Zw. Inż. Chemików R. P. odbędzie się dziś w sobotę, 8 listopada o godz. 18 na Politechnice w sali Chemii ogólnej (gmach chemii) z następującym porządkiem dziennym: 1) Referat o celach i organizacji Związku; 2) odczytanie statutu; 3) wybór okręgowych władz Związku. Uprasza się kolegów, zamieszkałych na terenie okręgu lwowskiego, o wzięcie udziału w zebraniu organizacyjnym. Obecność na powyższym zebraniu, względnie — w razie niemożności przybycia — pisemne zgłoszenia przed terminem zebrania organizacyjnego, daje prawa członka zwyczajnego Związku. Wszelkie pisma uprasza się skierowywać pod adresem dr. inż. Kazimierz Ihnatowicz, Lwów, ul. Strzała 10. Komitet organizacyjny Lwowskiego Okręgu Związku Inżynierów - Chemików Rz. P.: Dr. inż. K. Ihnatowicz, inż. H. Reguński, inż. B. Roga, dr. inż. A. Tychowski.

— Zderzenie samochodu z wozem tramwajowym. Jakób Heller, szofer, kierował wczoraj na ul. Kazimierzowskiej tak nieostrożnie autem, iż najechał na przejeżdżający tamtędy wóz tramwajowy nr. 129 i uszkodził poręczę przy pomoście.

— Złodzieje sklepowi. Do sklepu Majera Peschesa przy ul. Gródeckiej 31 przyszło wczoraj wczesnym rankiem dwóch młodych osobników, z

których jeden zażądał tutek, a drugi skradł tymczasem położoną na stole teczkę, zawierającą blankiety weksłowe, wartości 1000 zł.

— Spustoszenia na strychu kamienicy l. 6 przy ul. Okólskiego dokonali wczorajszej nocy jacyś złodzieje, którzy na szkodę lokatorów skradli znaczną ilość bielizny wartości 2000 zł.

— Aresztowanie ulicznego oszusta. Aresztowany został wczoraj Salomon Wank f. Schnapik, liczący 54 lat, pod zarzutem usiłowanego oszustwa przez sprzedaż metalowej obrączki jako złotej.

—□—

¶ Przed nowelizacją ustawy inwalidzkiej. Minister Pracy i Opieki Społecznej p. plk. Prystór przyjął w dniu 4 b. m. delegację zarządu głównego Związku inwalidów wojennych R. P., w osobach pp. Jana Karkoski, Stanisława Szulczyńskiego i mjr. Wagnera, która interwenjowała u p. ministra w sprawie znowelizowania ustawy inwalidzkiej z dnia 18 marca 1921 r. w drodze dekretu Prezydenta Rzplitej.

P. minister Prystór oświadczył delegacji, że sprawę nowelizacji ustawy inwalidzkiej wnieśnie na najbliższe posiedzenie Rady Ministrów, obiecując jednocześnie zajęcie jak najprzychylniejszego stanowiska w tej sprawie. Poza to minister Prystór wyraził nadzieję, że ó ile nie zajdą nieprzewidziane przeszkody, sprawa zostanie załatwiona już w dniach najbliższych.

—□—

BLACHARZ SPOWODOWAŁ PRZERWĘ TELEFONICZNA.

Drohobycz. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym wieczorem na terenie miasta nagle nastąpiła przerwa w ruchu telefonicznym u kilkunastu abonentów. — Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że przerwę spowodował blacharz, który naprawiając dach, wylał kwas solny na stopki przewodów telefonicznych.

WŁAMANIE KASOWE W DZIKOWIE

Tarnobrzeg. (Tel. wł.) Wczorajszej nocy nieznanymi sprawcami włamali się do biura zarządu dóbr hr. Tarnowskiego w Dzikowie, skąd skradli 258 dolarów oraz 603 zł.

WYSTĘP KOMUNISTÓW W KROŚNIE.

Krosno. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym nad ranem nieznanymi sprawcami zawieszili na przewodach sieci elektrycznej w Krośnie obok rzeźni czerwony transparent z napisem: „Niech żyje dzień rewolucji 7 listopada! Precz z zamiarami wojennymi przeciw ZSSR. Niech żyje rewolucja światowa!” — Transparent został o godz. 7-mej rano usunięty przez posterunkowego.

NAPAD RABUNKOWY NA GOŚCINIECU STRYJSKIM.

W odległości 16 km. od Lwowa nieznanymi sprawcami dokonali wczoraj napadu rabunkowego na powracającego ze Lwowa do Mikołajowa kupca Eisiga Langerę. Sprawcy, których było czterech, pobili Langerę i skradli z wozu paczkę likierów wartości 250 zł., oraz pakiet z blankietami weksłowymi i różne towary. Bandyci zbiegli bez śladu.

CHRONICIE DZIECI

oraz dorosłych przed chorobami gardła, anginą i grypą. Właśnie teraz w porze jesiennej, gdy temperatura i pogoda ulegają stałym zmianom, należy zwracać szczególną baczną uwagę na zdrowie. Każdy, kto bierze udział w zebraniach, odwiedza teatry lub kina, podróże, lub w ogóle przebywa w lokalu odwiedzanym jednocześnie przez wiele osób, jak się to dzieje zwłaszcza z dziećmi szkolnymi, powinien od czasu do czasu zażyć pastylkę Panflaviny. Pastylki te, wyróżniające się dobrym czekoladowym smakiem, należy powoli przeżuwać w ustach. Ochronią one nas niezawodnie przed niebezpieczeństwem zakażenia chorobami gardła i grypą. Pastylki Panflavin są do nabycia we wszystkich aptekach.

Wojewódzki Pracowniczy Komitet Wyborczy

urządza dnia 10 listopada 1930 w sali Teatru Wielkiego
Zebranie Przedwyborcze Pracowników Umysłowych
na którym P. Wiceminister Skarbu

STEFAN STARZYŃSKI

wyłosi przemówienie na temat:

„Stałość Rządu a życie gospodarcze”

oraz P. Prezydent stoł. miasta Lwowa

Inż. JAN BRZOSOWSKI

na temat:

„Sejm a Urzędnicy”.

Początek punktualnie o godzinie 17:30. — Wejście na salę wyłącznie za okazaniem zaproszenia i biletu, które wydaje Sekretariat W. P. K. W. pl. Cłowy l. 1. l. p. telef. 90-91 od 9-13 i od 18-20.

Włamanie sklepowe w śródmieściu.

KANAŁEM I PODKOPEM DO SKLEPU.

Wczorajszej nocy niewyśledzeni sprawcy dokonali włamania do sklepu mód męskich Starcka pod firmą „Andre” przy pl. Marjackim l. 9. — Sprawcy przeszli kanałem nad Pełtwią aż do pl. Marjackiego i zbliżywszy się do narożnej kamienicy, gdzie mieści się sklep z lampami Dittmara, stanowiący obecnie własność Michała Pischnoty — wykonali podkop ze strony kanału, dwa metry długi i dostali się najpierw do sklepu Pischnoty,

gdzie wybili otwór w ścianie, oddzielającej ten sklep od magazynu firmy „Andre”. W sklepie tym skradli duże zapasy towarów, których wartości nie zdołano na razie ustalić. Sprawcy dostali się do sklepu tym samym podkopem, którym przed czterema laty włamali się złodzieje do sklepu Dittmara. Jak widać — podkop nie został należycie wówczas zabezpieczony, kiedy obecnie znów posłużył włamywaczom.

Elektryfikacja gmin podmiejskich.

Komisja przedsiębiorstw miejskich ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym inż. Daźwańskiego, zastępcami zaś rr. Towarnickiego i inż. Lisowskiego. Z porządku dziennego — w myśl referatu inż. Daźwańskiego — upoważniono prezydenta miasta inż. Brzozowskiego do wszczęcia kroków w sprawie elektryfikacji gmin podmiejskich i sąsiadujących z nimi po-

wiatów. W sprawie wniosku inż. Lisowskiego zgłoszonego na Radzie miejskiej co do odebrania gruntów, na których stoją państwowe zakłady obróbki drzewa, upoważniono prez. Brzozowskiego do wszczęcia pertraktacji z rządem w sprawie odebrania tych gruntów przed upływem terminu dzierżawy.

Wzrost liczby urodzin --- spadek liczby małżeństw.

RUCH NATURALNY LUDNOŚCI W DRUGIM KWARTALE 1930 ROKU.

Główny Urząd Statystyczny ogłasza o ruchu naturalnym ludności w II-im kwartale roku bieżącego następujące dane:

Ogółem w kwartale sprawozdawczym małżeństw zawarto 60.289 (co wynosi w stosunku rocznym 7,8 małżeństw na 1000 ludności), urodzeń zarejestrowano 262.741 (34,2 na 1000 ludności); zgonów 123.696 (16,1 na 1000 ludności); przyrost naturalny wynosi 139.045 (18,1 na 1000 ludności).

Liczba małżeństw zawartych wykazuje znaczną niżkę (o 14,3 proc. w porównaniu do II-go kwartału 1929 r.). Zniżka ta równoważy notowany w I-ym kwartale br. gwałtowny wzrost liczby małżeństw. Wahania te w porównaniu do ubiegłego roku związane są z innym rozkładem świąt Wielkiej Nocy. Ogólnie w pierwszym półroczu

1930 roku małżeństw zawarto więcej, niż w pierwszym półroczu roku ubiegłego (162.337, wobec 153.827 w roku ubiegłym). Zwyżka ta obserwowana jest na całym terenie państwa, z wyjątkiem jedynie województw wschodnich.

Liczba urodzeń, których wzrost w porównaniu do odpowiedniego kwartału 1929 r. notowano w pierwszym kwartale br., w dalszym ciągu wzrosła w drugim kwartale (o 2,7 proc. w porównaniu do II-go kwartału 1929 r.) i to podobnie, jak w pierwszym kwartale — na całym obszarze państwa.

W ogólnym wyniku przyrost naturalny wzrósł w porównaniu do II-go kwartału 1929 roku o 4 proc.

Liczba zgonów nieznacznie się zwiększyła — o 1,3 proc.

ZE SWIATA.

† Hotele-olbrzymy w Ameryce. W Stanach Zjednoczonych istnieje obecnie 27 hoteli, z których każdy posiada więcej niż 1000 łóżek. Siedem hoteli posiada więcej niż 2000 łóżek, a hotel Stevens w Chicago — nawet 3000! Najwięcej hoteli-olbrzymów posiada Chicago, a mianowicie dziewięć z łączną liczbą 14.353 łóżek. Drugie miejsce zajmuje Nowy Jork z 7-ma hotelami o 9954 łóżkach, po dwa hotele-

olbrzymy liczą Buffalo i Filadelfia, po jednym — St. Louis, Boston, Cleveland, Detroit, Waszyngton, Montreal i Cincinnati. Wielkie hotele amerykańskie rozporządzają ogólną liczbą 39.549 łóżek.

† Górne dziesięć tysięcy w Czechosłowacji. 302 osoby w Czechosłowacji posiadają dochód roczny powyżej 1 miliona koron (250 tysięcy zł.), 607 osób powyżej 500.000 (125 tys. zł.), 1227

Z okazji Święta państwowego.

W związku z uroczystością 10-lecia odparcia najazdu bolszewickiego i 12-lecia odzyskania niepodległości, przypadająca w dniu 11 bm. odbyło się w sali magistratu pod przewodnictwem wiceprez. Irzyka posiedzenie Komitetu obchodu tych uroczystości. W posiedzeniu wzięli udział przewodniczący poszczególnych komitetów, a między innymi pułk. Czadek i mjr. Magiera z ramienia wojskowości, naczelnik Huber z ramienia Kuratorium, p. Bogdanowiczowa, r. Dziedzielewicz, r. Łaba i wielu innych. Po krótkiej dyskusji ustalono program uroczystości. Mianowicie w przededniu rocznicy odbędzie się capstrzyk orkiestr wojskowych i cywilnych. Dzień 11 listopada br. rozpocznie się pobudką, następnie we wszystkich kościołach odbędą się uroczyste nabożeństwa, zaś na stoku cytadeli od strony ul. Pełczyńskiej odbędzie się msza polowa. Wieczorem w teatrze miejskim odbędzie się uroczyste przedstawienie z przemówieniem prezydenta miasta i odegraniem hymnu narodowego. Równocześnie w poszczególnych towarzystwach odbędą się uroczyste wieczorki i akademie. Między innymi w sali ratuszowej odbędzie się akademie, urządzona staraniem uczeni gimnazjum im. Kr. Jądwi. Odbędzie się również uroczysty wieczór, urządzony staraniem Zw. Kobiet itp.

osób — powyżej 300.000 koron (75 tys. zł.), 2.194 osoby — powyżej 200.000 koron (50 tys. zł.) i 2.909 osób powyżej 150.000 koron (40 tys. zł.).

+ Z czego się składa film, który wywołuje wśród widzów tyle różnych wrażeń? Na wyprodukowanie 1500 metrów taśmy filmowej, której odbicie oglądamy na ekranie każdego kina w małym miasteczku prowincjonalnym czy też w wielkich miastach i stolicach świata, składa się dosłownie: czterdzieści funtów bawełny, około 4 funty żelatyny, 3 i pół funta kamfory, 2 i pół litra wody i kwasu saletrowego oraz jedna czwarta funta srebra. To jest wszystko, co potrzeba na wyprodukowanie taśmy filmowej.

+ Manewry, karty i król. Prasa szwedzka przytacza zabawny epizod z wielkich manewrów wojskowych, które właśnie niedawno odbywały się na północy kraju. Epizod ten odnosi się do niezmiernie popularnego i znanego ze swej jowialności i humoru króla Gustawa V. Pewnego dnia król odbywał inspekcję poza liniami. W oczekiwaniu rozkazów grupa młodych żołnierzy grała z zapalem przy drodze w karty. Dostrzegli króla dopiero wtedy, gdy podszedł zupełnie blisko. Skonsternowani, usiłowali schować karty i stanąć na baczność, jednakże król rozemniał się tylko i kazał nie przerywać partii. Jeden z żołnierzy zdołał jednak powstać i przybrał pozycję na baczność — jeszcze z kartami w ręku. Król, sam doskonały gracz, zajrzał mu przez ramię w karty i powiedział: — Masz słabe trefle, mój biedaku! — Po czym, uśmiechnawszy się, odszedł, ści gany zachwyconymi spojrzeniami żołnierzy.

+ Króliki w kratkę. Zjawisko znane wszystkim uczonym, że zapomocą zmiany temperatury można wpłynąć na zmianę koloru owłosienia zwierząt, frapuje uczonych i w dalszym ciągu. Ostatnio otrzymano ciekawe rezultaty w tym względzie, przeprowadzając próby na królikach. Poddawano je mianowicie niskiej temperaturze i skonstatowano, że białe króliki stawały się wkrótce czarne. Czerniała nawet i skóra ich oprócz włosia. Uczeni twierdzą, że będzie można bardzo łatwo zapomocą zmian temperatury przeprowadzić u żywych królików: w dowolnych miejscach ich skóry zmiany koloru, co doprowadzić może, że wyhodujemy sobie króliki... w kratkę

—□—

Kronika jarosławska.

Jarosław, w listopadzie.

Uroczysty wieczór ku czci Tadeusza Kościuszki, urządony staraniem Sokoła wypadł imponująco. Uroczystość zagał prof. Zygmunt Wiśniowski, natomiast znaczenie Naczelnika w dziejach odrodzenia narodowego omówił w głęboko przemysłanym referacie prof. Józef Chmura. Porywający polot i śmiała oryginalność nadały temu przemówieniu charakter świeżości, odróżniającej je od szablonowych mów, wygłaszanych przy takich okazjach. Popisy gimnastyczne i pisy druhen (zasługa naczelnika okręgu druha K. Skarbombiego oraz udział grupy Sokoła przemysłowego pod wodzą naczelnika Cieszyńskiego) przyczyniły się do udatności tego wieczoru, zakończonego udatnie zagraną jednodźwiękową p. t. „Dwernicki“. Podczas uroczystości przygrywał znakomity zespół orkiestr 39 pp. i 3 pp. leżonów.

Odzyskanie cennego przyrządu optycznego. Przed wakacjami skradziony na szkodę tutejszego miejskiego biura sanitarnego kosztowny mikroskop został odkryty w Przemyśle w składzie komisowym, gdzie go złodzieje oddali na sprzedaż, otrzymawszy na zadatek ceny kupna 15 zł. Wykrycie tej kradzieży i odzyskanie cennego instrumentu jest zasługą policji jarosławskiej.

Manifestacja na cześć Marszałka Piłsudskiego. Staraniem organizacji byłych wojskowych odbyła się tu poważna manifestacja na rynku na cześć Marszałka Piłsudskiego. Przemówienie okolicznościowe wygłosił prof. J. Chmura, wiceprezes Federacji Zw. Obrońców Ojczyzny.

Uroczyste otwarcie powiatowej wystawy rolniczej, urządzonej wspólnym wysiłkiem i staraniem Okr. Tow. Rolniczego i Wydziału powiatowego nastąpi 7 listopada br. o godz. 10 przed południem. Rozmaitość przygotowanych ekspozycji wzbudza żywe zainteresowanie.

Ćwiczenia bojowe oddziałów Przysposobienia wojskowego. W okolicy Muniny, niedaleko Jarosławia, odbyły się ćwiczenia bojowe oddziałów Przysposobienia wojskowego. Wypadły one doskonale. Prowadził je komendant powiatowy Przysp. wojsk. por. Głowa, podczas gdy rolę głównego rozjemcy pełnił plk. dypl. Zygmunt Trzaska Durski, dowódca 39 pp. Przeglądu baonu Przysp. wojsk. dokonał gen. Wieczorkiewicz, dow. 24 DP. w obecności starosty p. Prezentkiewicza, pułkowników Durskiego i Sheybała, dyrektorów szkół średnich z Jarosławia, oraz przedstawicieli gmin całego naszego powiatu. Przemówienie wygłosił gen. Wieczorkiewicz, poczem orkiestra zaintonowała hymn narodowy, a baon sprezentował broń. Następnie zaś przemówił p. starosta Prezentkiewicz, poczem nastąpiła defilada. Po odmaszerowaniu baonu do Jarosławia gen. Wieczorkiewicz poświęcił jeszcze szereg cennych uwag znaczeniu Przysp. wojsk., skierowując je do zebranych w szkole w Muninie, zachęcając do energicznego popierania tej instytucji wychowawczej.

RUCH WYBORCZY.

TRAMWAJARZE LWOWSCY ZA LISTA Nr. 1.

We wtorek odbyło się przy ul. Teresy 4 w sali Związków Zawodowych pozostających pod egidą frakcji PPS. zgromadzenie tramwajarzy lwowskich przy szczelnie zapelnionej sali. Zebranie zagał p. Holzman, który szczegółowo i wszechstronnie przedstawił licznie zebranym tramwajarzom powody, dla których znaczny odłam pracowników tramwajowych porzucił szeregi ciekawistycznego związku. Mówca poddał druzgocącej krytyce skandaliczne stosunki panujące w ciekawistycznej organizacji; przeszedł następnie do części politycznej omówił szczegółowo powody dla których tramwajarze lwowscy zrywają z dotychczasowymi przewodnikami a skupiają się około tych, którzy popierają marszałka Piłsudskiego, które mu klasa pracująca tyle zawdzięcza.

Następnie przemawiał przewodniczący Centralnego Związku tramwajarzy p. Gora.

Po przemówieniu całego szeregu mówców m. in. p. J. Kiszki, Wł. Burzyńskiego, M. Jarosza, wybrano zarząd, w skład którego weszli: pp. Holzman, jako przewodniczący, oraz pp. Jarosz Mieczysław, Brycki Józef, Burzyński Wład., Gotesman Stanisław, Brona Antoni, Wesołowski Leopold, Genza Jan, Lachowicz, Szczurowski, Reich, Haller, Madel, Marszałek Tomasz, Zoszczuk, Tuszczyk, Łoziński i Suszko. Do komisji rewizyjnej weszli: Mazur, Polański, Kowal, Skalski. Do sądu koleżeńkiego: Górnicki, Marszałek Andrzej, Motyka Leon.

Uchwalono rezolucję, w której zebrani stwierdzają, że jedyną listą, która reprezentuje interesy państwowe i narodowe, jest lista BBWR. Zebrani stwierdzają, że na terenach o ludności mieszanej, musi nastąpić całkowita konsolidacja ludności z Rządem i dlatego go potępiają każdą próbę tworzenia na tych terenach, jakiegokolwiek listy poza BBWR jako zdradę interesów narodowych, ludności polskiej. Zebrani tramwajarze wzywają całą klasę robotniczą Lwowa do poparcia listy BBWR, oraz zrzekają się tajemności głosowania.

Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Prezydenta Rzpltej i marszałka Piłsudskiego i odśpiewaniem „Czerwonego sztandaru“.

NA LEWANDÓWCE.

Dnia 5 b. m. odbyło się staraniem miejscowego Komitetu obywatelskiego BBWR szersze zebranie obywateli przedwyborcze na Lewandówce w sali Związku strzeleckiego.

Zebranie rozpoczął przemówieniem prezes „Strzelca“ i przewodniczący obywatelskiego komitetu p. Bol. Kościński, poczem przemawiali: p. M. Skobyłko, A. Schimanek, Z. Eberbach, A. Niemiec i J. Mościński.

Po ożywionej dyskusji uchwalono rozwinąć ideową agitację wśród miejscowych obywateli za głosowaniem na listę nr. 1, jako jedyną, idącą po bezpartyjnej linii, słusznej racji państwowej w myśl ideologii I. Marszałka Piłsudskiego.

INTELIGENCJA SAMBORSKA ZA LISTA Nr. 1.

W dniu 31 października b. r. odbyło się zebranie wyborcze BBWR, w Samborze urzędników wszystkich dekasteryj i zawodów wolnych pod przewod-

nictwem p. Maksymowicza. Zebranych było ponad 300 osób, na wiecu tym za padła jednomyślna uchwała bezwzględnego poparcia listy Nr. 1 i jawnego głosowania.

WIECE W RADZIECHOWSKIM.

Akcja wyborcza BBWR, w powiecie radziechowskim postępuje w żywym tempie naprzód, świadczą o tem liczne wiece, które odbywały się na tym terenie, jednocząc ludność miejscową we wspólnej pracy dla dobra Rzeczypospolite. Dn. 2 listopada odbył się w Radziechowie wiec inwalidów wojennych z całego powiatu — obecnych na wiecu było ponad 400 osób bez różnicy narodowości. Przy podniesionym nastroju zebranych zapadły rezolucje oddania swych głosów na listę BBWR gdyż jest to jedynne stronnictwo w Polsce, które w swym programie posiada zdrowe zasady gruntownej naprawy Państwa. Takie same uchwały bezwzględnego poparcia listy Nr. 1, na czele której stoi Marszałek powzięto również na wiecach w Niestanicy, Pawłowie i Kulikowie — na których zgromadzona w przeważnej ilości ludność włościańska z całą ufnością do Marszałka Piłsudskiego jako Opiekuna Narodu postanawia głosować tylko na listę Bezpartyjnego Bloku.

ZEBRANIE W POWIECIE KALUSKIM.

W Kaluszu w dniu 1 b. m., odbył się z inicjatywy BBWR, wiec robotniczy TESP, pod przewodnictwem p. Kowalskiego — na wiecu tym uchwalono bezwzględnie oddać swe głosy tylko na listę Nr. 1. Dnia zaś 2 b. m. odbył się wielki wiec przedwyborczy na którym przemawiał dr. Wojciechowski, dr. Seidler i inni, również podejmując rezolucję głosowania na listę Bezpartyjnego Bloku.

Ponadto odbyły się w dniu 1 b. m. wiece w Wojniłowie, Siwce Wojniłowskiej, Kudłatówce i Tomaszówce, na wszystkich powyższych zebraniach zapadły rezolucje poparcia listy Nr. 1.

AKCJA WYBORCZA W PODHAJ-CACH.

W dniu 4 b. m. odbył się w Podhajcach z ramienia Zjednoczonego Żydowskiego Zrzeszenia gospodarczego wiec wyborczy, na którym zebrało się około 600 osób obywateli żydowskich. Na wiecu przemawiali p. Włodzinger i Ratner. Zebrani wśród żywiołowej manifestacji na cześć Marszałka jednomyślnie uchwalili oddać głosy na listę nr. 1.

WIEC W HORODENCE.

W dniu 2 b. m. odbył się wiec wyborczy przy uczestnictwie około 400 osób. Wiec ten odbył się pod przewodnictwem p. Zielonki, a po referatach pp. Chowańca, dr. Rubla, Niechowickiego i Tarczaniewicza, uchwalono jednomyślnie poprzeć listę nr. 1.

AKCJA WYBORCZA W POWIECIE MOŚCISKIM.

W Mościskach odbył się onegdaj olbrzymi wiec przedwyborczy przy udziale zgórą 800 osób. Zebrani jednomyślnie uchwalili rezolucję bezwzględnego poparcia listy nr. 1.

Takie same rezolucje powzięto na wiecach w Twierdzy przy udziale 250 osób, dalej w Sądowej Wiszni, Chorodnicy i Tuligłowach.

(transm. z Warszawy); 19.25: Inauguracja „kwadransu akademickiego“: 1) Przemówienie rektora Uniw. J. K. dr. St. Witkowskiego, 2) Produkcje chó-rów akademickich; 19.45: Komunikat Ligi Samowystarczalności Gospodarczej; 20.00: Felieton: „Z tamtej strony oceanu“ (transm. z Warszawy); 20.15: „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia“, dr. Jan Reguła (transm. z Krakowa); 20.30: Koncert wieczorny: Recital Hansa Neumana na lutni 24-strunowej, oraz muzyka lekka w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota (transm. z Warszawy); 22.00: Felieton p. t. „Dyskretne wskazówki“ transm. z Warszawy); 22.15: Lwowska gazeta radiowa; 22.30: Koncert z płyt gramofonowych; 23.00: Muzyka taneczna.

Warszawa (1411) godz. 12.10, 16.30, 19.25, 19.55, 22.15: Muzyka z płyt gramofonowych; 15.50: „Kryzys gospodarczy Rosji sowieckiej; 17.45: Audycja dla dzieci; 18.15: Koncert dla dzieci; 20.30: Recital H. Neumana na lutni; 21.35: Muzyka lekka; 23.00: Kabaret z płyt gramofonowych. — Kraków (312) 20.15: „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia“ wygl. dr. J. Reguła. — Poznań (334) 19.00: Audycja wokalna L. Kamińskiej (sopr.); 19.20: Koncert chóru męskiego; 22.15: Muzyka taneczna z „Polonji“. — Katowice (408) 19.15: „Fotokomórka nowoczesna i jej zastosowanie“ wygl. prof. dr. W. Wilkosz. — Wilno (368) 12.05: Koncert popołudniowy; 16.30: Koncert żyweń; 18.45: Uroczysta akademicka ku upamiętnieniu 10-lecia zwycięstwa nad bolszewikami i oswobodzenia Wilna; 22.15: Koncert muzyki lekkiej. — Praga (486) 20.00: Koncert Filharmonii czeskiej. — Bern (403) 20.00: Koncert symfoniczny. — Medjolan (501) 21.00: „Turandot“ opera Pucciniego. — Wiedeń (516) 20.15: „Girofle-Girofla“ operetka Lecoque'a. — Berlin (418) 21.10: „Bańki mydlane“ słuchowisko Ossipa Dymowa. — Lipsk (253) 20.00: „1001 noc“ operetka Jana Straussa.

Niedziela, 9 listopada.

Lwów. (385) — Godz. 10'15. Transmisja z Wilna: Doroczna uroczystość kolejarzy. Msza św. z kazaniem ks. biskupa Bandurskiego. — 11'30. Koncert z płyt gramofonowych. — 11'58. Sygnał czasu z warszawskiego obserwatorium astronomicznego i hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. — 12'10 — 13'15. Poranek symfoniczny z Filharmonii Warsz., zorganizowany przez Wydział Ośw. i Kult. Mag. m. st. Warszawy wspólnie z Dyr. Konc. Symf. — 13'15. Transmisja z Katowic odczytu rządowego — 14'30 „Co zrobiono w zakresie scalania likwidacji serwitutów i melioracji“ wygłosił p. Wiesław Domaniewski. Transmisja z Warszawy. — 14'50. Transmisja muzyki z Krakowa. — 15'00. „Co słysząc, o czym wiedzieć trzeba“ — wygl. dyr. S. Medrzecki. Transmisja z Warszawy. — 15'20. Transmisja muzyki z Krakowa. — 15'40. Transmisja z Warszawy: Program dla dzieci. — 16'00. Uroczysta Akademia Korpusu Kadetów Nr. 1 ku uczczeniu Święta Niepodległości i Zwycięstwa. — 16'40. „Kanał Sueski — drogą na Wschód“ wygl. prof. dr. Michał Siedlecki. Transmisja z Warszawy. — 16'55. ??? Trzy pytania. — 17'15. Wiadomości przyjemne i pożyteczne. Transmisja z Warszawy. — 17'30. Programowa Skrzynka Pocztowa. Kier. wydz. Progr. p. J. S. Petry. — 17'40. Koncert Reprezentacyjny z Warszawy. — 19'00. Rozmaitości. — 19'25. Transmisja z Warszawy: Felieton p. t.: „Bałagulszczyzna“ wygl. p. St. Czosnowski. — 19'40. Lwowski komunikat sportowy. — 20'00 Transmisja z Krakowa: „Anegdota myśliwskie“ dr. K. Szczepańskiego. — 20'30. Transmisja koncertu popularnego z Warszawy. — 22'00. Transmisja z Warszawy: Felieton p. t.: „Grandeza i pompa“ wygl. red. Jan Stan. Mar. — 22'15. Wieczór pieśni Moniuszkowskich w interpretacji St. Tarnawskiego. — 22'50. Transmisja komunikatów z Warszawy. — 23'00 — 24'00. Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Biedny chłopaki!

Już znowu masz ból głowy? Zażyjcie oryginalnych tabletek Aspiryny! Możesz je mieć w każdej aptece, gdyż prawdziwa Aspiryna jest powszechnie znanym środkiem dla uśmierzania bólów.

Istnieje tylko jedna

ASPIRINA

Każde opakowanie i każda tabletki oryginalnej Aspiryny opatrzone są znakiem BAYER.



Raajo.

Sobota, 8 listopada.

Lwów (385) godz. 11.58: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie; 12.05—13.00: Koncert z płyt gramofonowych, muzyka kameralna; 15.50: Odczyt rządowy (transm. z Warszawy); 16.15: Koncert z płyt gramofonowych; 17.15: „Czy są

granice poznania przyrody“ (transm. z Katowic); 17.45: Słuchowisko dla dzieci najmłodszych: „O rycerzu Okruszynie“ (transm. z Warszawy); 18.15: Koncert dla młodzieży (transm. z Warszawy); 18.45: Rozmaitości; 19.10: Centralne Tow. Org. i Kółek Roln. do swych członków i ogółu rolników

WIADOMOŚCI AKADEMICKIE.

Rok I.

Nr. 4.

Honor obywatelski

Zdawałoby się, iż pisać dzisiaj o honorze narodowym, znaczy to wyciągać z lamusu tradycji jeden z wielu czcigodnych rekwizytów, by błysnąć nim niby monstrancją przed oczyma tłumu i wywołać w tym tłumie wzruszenie pasożytniczego zatopienia się w rozpaniętym wielkiej a świętej przeszłości.

Kiedy mówimy o honorze narodowym to jawią się nam świetliste zwidy Zawiszy Czarnego, Stanisława Żółkiewskiego, ks. Józefa Poniatowskiego.

Honor narodowy stał się dla nas jakimś, okupionym bohaterstwem przodków, przywilejem, a nie prawem, nie obowiązkiem w imię którego walczyć jest życia naszego najpierwszym zadaniem. Nie znaczy to byśmy zatracili ów honor narodowy, byśmy się go wyrekli jako czegoś niepotrzebnego. Owszem, my go i dziś posiadamy i nie straciliśmy nawet nic z przewrażliwienia na punkcie tego honoru, lecz istnieje on w nas jakby na pokaz, a uzewnetrnić się potrafi, choćby w szumnych manifestach w krzykliwych demonstracjach lub nawet w burdach ulicznych itd. itp.

Ulegamy w tym wypadku tragicznej omyłce, polegającej na tem, że nie potrafiliśmy jeszcze zidentyfikować honoru narodowego z honorem obywatelskim. Powtarza się tu ta sama historia, co z owym nieszczęsnym, a nagminnym niestety zróżnicowaniem idei narodowości i idei państwowości.

Musimy raz już wreszcie uświadomić sobie, iż godność narodowa, a godność obywatelska to jedno, i że bronić jej winniśmy nie w efemerycznym szowinistycznym często odruchu, lecz w nieustannych zmaganiach z własną skłoną do warcholstwa naturą.

W pierwszym rzędzie zdobyć nam należy ową godność obywatelską, a zdobyć ją możemy tylko na drodze spełnienia z radością obywatelskich obowiązków, ustawicznym spłacaniem wielkiego długu zaciągniętego wobec własnego Państwa. Hartu na to trzeba i męstwa, bo wypełnianie obowiązków obywatelskich łączyć się musi z ustawicznym samozaparciem tak długo, dopóki nie zdusimy w sobie anarchicznego indywidualizmu i dopóki nie uznamy dobra Państwa za własne najwyższe dobro.

Łączy się z tem także ciągła kontrola nad samym sobą, wykazująca nam wszystkie zboczenia i odchylenia z tej drogi obywatelskich wypełnień.

Kontrola ta zwie się rachunkiem sumienia obywatelskiego i jest najwyższym sprawdzianem godności narodowej.

I, oby nigdy idąc za głosem owego sumienia, nie musieli powiedzieć sobie młodzi, tak jeden z naszych wieszczów: „Godności nie mam przed meką uciekiem”.

K. S.

Poza frazesem i blichtrzem.

Charakterystyczną cechą życia akademickiego w dobie powojennej stało się panowanie pewnego patetycznego frazesu, określanego zwykle szumnie, choć mylnie nazwą „ideologii” w umyślności wielkich mas młodzieży. Na dostojnych koturnach wsparty zapanał ten frazes patetyczny, frazes „ideologiczny” niepodzielnie na wiecach i zebraniach, prawie wszędzie, bez względu na oblicze polityczne młodzieży, wśród której się rozpowszechnił.

Nie chcemy tu wnikać w przyczyny tego smutnego, bądź co bądź, stanu rzeczy; leżą one bezwątpienia w obniżeniu poziomu intelektualnego dzisiejszego akademika, w demagogii szerzonej przez niektóre ugrupowania dla celów interesu grupowego. Skutki jednak tego zjawiska są ze wszech miar godne uwagi. Z jednej strony widzimy bowiem dalsze obniżenie poziomu ideowego, z drugiej zaś ucieczkę elementów elitarnych, o bardziej pasywnym nastawieniu, od zagadnień, nasuwających się głębszemu obserwatorowi współczesności. Ilustracją znamioną tego ostatniego momentu jest rozwój ideowy „Odrodzenia”, które pogłębiając się w pracy wewnętrznej, poczęło szukać rozwiązania cisnących się problemów społecznych doby bieżącej w filozofii chrześcijańskiego średniowiecza.

Rzeczywistość narzuca nam tymczasem coraz więcej zagadnień, wymagających gruntownego przemyślenia, których konkretne rozwiązanie stanie się kwestją palącą, o ile nie dziś jeszcze, to za lat kilka lub kilkanaście. Rozważenie tych rzeczy i zrozumienie ich przez jak najszerzy ogół młodzieży wymaga stanięcia daleko poza błyśkliwym szablonem „ideologicznego frazesu”.

Żyjemy w dobie kryzysów. Wyrz „kryzys” należy nawet do wyrazów najmodniejszych w słowniku dzisiejszego polityka, ekonomisty czy essayisty.

Zostaje tylko do stwierdzenia fakt: Obok kryzysów natury lokalnej, galeziowej, obok kryzysów tzw. marksowskich, periodycznych i powszechnych w ustroju gospodarczo liberalnym, rysuje się coraz bardziej istotny kryzys strukturalny, obejmujący wszystkie dziedziny wytwórczości, dziś ledwo dostrzegalny dla oczu ogółu, decydujący jednak o losach przyszłych społeczeństw.

Rozwiązania tych problemów przyszłości szukają już nasi współcześni na drodze już nie tylko teoretycznej, ale i doświadczalnej, od drobnych prób

w dziedzinie głębszej racjonalizacji poprzez solidarystyczny syndykalizm rewolucji faszystowskiej, aż do gigantycznego w swym zakresie eksperymentu społecznego Rosji radzieckiej.

Każdy naród musi sobie stworzyć takie sposoby całkowitej przebudowy społecznej, jakie odpowiadają jego położeniu geograficznemu, gospodarczemu, strukturze etnicznej dającą pełną możliwość rozwoju kultury narodowej, odpowiadającej psychice jego mas. Polska musi dla siebie wykuć wielki, zdala od frazesu i demagogii będący, program Świata Pracy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że rozstrzygnięcie problemów Jutra przypadnie w udziale Światu Pracy, jako najgłębszej sile moralnej, elicie bojowej Narodu. Od stanu jego przygotowania do spełnienia zadań, nałożonych mu przez konieczność dziejową, zależą losy naszej kultury narodowej.

Zadania, przed jakimi stanie dzisiejsze pokolenie akademickie, z chwili, gdy obejmie swe postępniki przy warsztatach pracy starszego społeczeństwa, będą doniosłością niezmierną. Czy jednak potrafi je rozwiązać? Czy będzie miała warunki i przygotowanie do podjęcia tego wielkiego trudu ta młodzież, która się dziś daje ułomnie wymowie taniego frazesu, wyświechtanego, jak liczman, ogólnika?

Pociechę tu może być tylko ten fakt, że w ostatnich czasach stosunki zmieniają się na lepsze. Powstawanie kół naukowych, poświęconych zagadnieniom organizacji pracy na politechnikach, wzmocnienie węzłów między organizacjami młodej wsi i młodym ruchem robotniczym — syndykalistycznym, a polską młodzieżą akademicką można uważać za istotny postęp. Pogłębienie pracy samokształceniowej ideowych organizacji akademickich, powstawanie specjalnych sekcji społeczno-gospodarczych przy związkach ideowych jest objawem ze wszech miar pocieszającym.

Należy jeszcze większy na tę stronę życia ideowego położyć nacisk. Jeszcze bardziej musi się młodzież akademicka zrosnąć organizacyjnie z ruchem młodzieży Polskiego Świata Pracy. Musi w jego szeregach bezpośrednio stanąć i zająć w nich swoje miejsce. Od tego bowiem zależy będzie przyszłość naszej kultury.

Lecz przede wszystkim musi wykreślić ze swego życia panowanie pustego, choć nieraz dźwięcznego frazesu. Musi stanąć poza frazesem i blichtrzem.

B. Zubrzycki.

Czytamy tam na wstępie... „zachodzą wypadki, że nie pozwala się młodzieży akademickiej pracować na terenie kulturalno - oświatowym i samopomocowym, odbierając jej jedyną możliwość zdobycia skromnych funduszy (?)” Młodzież prowincjonalną spotkał nowy cios w postaci faktu rozwiązania Akad. Koła Jarosławian. Objawy krzywdzących młodzież prowincjonalną zarządzeń władz administracyjnych niech będą dla nas bodźcem do wyteżonej pracy, lecz nie powinny nas zniechęcać.

Po wezwaniu o przysyłanie sprawozdań, okólnik grzmi znowu... „Musimy wykazać, że nie przestraszyły nas luty pożarów, lecz, ze zrozumieniem konieczności dzisiejszych, oddaliśmy się pracy społeczno - oświatowej”. Kilko ma jeszcze frazesami, deklinacją słowa „czyn” i wezwaniem do wzięcia udziału w „Tygodniu książki” kończy się ta energiczna odezwa.

Poza tem nic, dosłownie nic. W chwili, gdy właściwie egzystencja Kół jest zachwiana, wydaje się taki o demagogiczno - wodnistej treści okólnik. Słowa ciężkie, ale prawdziwe. Każdego bezstronnego i trochę bodaj orientującego się osobnika uderzy ton tego pisma, w którym między wierszami wiele daje się wyczytać; jakiś zapalony „działacz” w urzędowym piśmie robi sobie chyba „politykę” i prawdziwie skombinowaną bronią uderza na wrogów „ukochanej partyki” i swojej ciasnej mentalności, uciekając się nawet do podważania autorytetu władz Rzeczypospolitej.

Ale czyż zdrowo myślący przewodniczący Koła uwierzy, że w Polsce nie pozwala się młodzieży akademickiej pracować oświatowo — dosłownie oświatowo!? Należało podać przykład tej nietolerancji pracy oświatowej, możeby Akad. Koło T. S. L. we Lwowie (znakomicie prosperujące — przyp. Red.)

Bolesław Kate.

Protest rozumnej korporacji.

Wileńska „Cresovia” wystosowała nast. pismo do Zw. Polsk. Korporacji Akademickich:

Bacząc obserwując przez szereg lat przejawy życia Korporacji zrzeszonych w Związku, mogliśmy stwierdzić, że zasadniczy kierunek władz związkowych był wyraźnie nastawiony na popieranie pewnej tylko grupy politycznej.

Jako przykład możemy przytoczyć wypadek, który miał miejsce przed kilku dniami, a mianowicie: grono akademików postanowiło uczcić obchodem pamiętną i aroga sercu każdego Polaka rocznicę odzyskania Wilna. Wileńskie Koło Międzykorporacyjne, uchwałą z dnia 14 bm. postanowiło wziąć gremjalny udział w uroczystości wraz ze szwandarami. W ostatniej chwili Prezydium Koła, będące li tylko organem wykonawczym i nie mające prawa uchwał Koła według swego widzimzię zmienić samowolnie, wydało Korporacjom zakaz brania udziału w obchodzie, motywując to tem, że uroczystość była zorganizowana nie przez Wileński Komitet Akademicki Związku Polskiej Młodzieży Narodowej. Fakt ten wyraźnie określił stanowisko Związku Polskich Korporacji Akademickich, który i w tym wypadku nie bacząc na powagę uroczystości stanął po stronie jednego tylko odłamu młodzieży, zwalczając poczynania ludzi do bręj woli jedynie dlatego, że ludzie ci nie są z ich szeregów.

Po zaobserwowaniu całego szeregu podobnych wystąpień politycznych władz na czelnych i poszczególnych Korporacji, stwierdzamy, że Korporacja Cresovia nie może się pogodzić z tym stanem rzeczy.

Wychodzimy z założenia, iż nie można wprowadzać momentów partyjnych walk do Korporacji Akademickich, nie chcemy, aby o naszych deklacjach mówiono, że aplę-

O pracę Kół prowincjonalnych.

Akademickie koła młodzieży prowincjonalnej chwiałą się w swych podstawach; zmniejsza się efekt ich pracy i działania, maleje zainteresowanie się organizacjom tym powstałym z tak naturalnych przyczyn, jak rzadko które, związanym zażyłością członków, uczniów tej samej ławy szkolnej, grozi zupełne rozpadnięcie się i zanik.

W różnych dziedzinach szukałby się dało powodów w tych niezdrowych stosunkach, których melioracja powinien się chyba zająć przede wszystkim Za-

rząd Zrzeszenia Akad. Kół Prowincjonalnych.

Niedawno zdobył się on rzeczywiście na wydanie okólnika do Kół, który jednak nie porusza, jakby z dzisiejszej sytuacji wynikało, najżywniejszych zagadnień ożywienia, skonsolidowania i splanowania ruchu prowincjonalnego; zajmuje się on tylko galezią działalności Kół, odrodzenie ich znajdując w pracy oświatowej. Cały ten apel ciekawe rzuca światło na osobę, którym interesa młodzieży prowincjonalnej zostały powierzone.

Własna flota morska
TO TWÓJ DOBROBYT

Wpłać do P. K. O. konto czekowe Nr. 3

1 złoty rocznie

otrzymasz legitymację

członka Komitetu Floty Narodowej

ksząż każde wystąpienie partyjne, nie chcemy krępowania poszczególnych członków Korporacji narzuconem z góry politycznym nastawieniem.

Korporacja, w naszym pojęciu, winna być tak zementowanym ośrodkiem, który, grupując ludzi o różnych przekonaniach politycznych, potrafi jednak postawić na pierwszym miejscu interes Państwa, a nie dobro tej lub innej kategorii partyjnej. Chcemy, aby Korporacje stały się zarzewiem nowego prądu idei państwowej, która powinna być dla nas najwyższym nakazem postępowania.

Stwierdzając powyższe zgłaszamy swe wystąpienie ze Związku Polskich Korporacji Akademickich.

Wzywamy wszystkie Korporacje, którym kultywowanie idei państwowej jest nakazem postępowania do wyważonego sprezywania swego stanowiska.

Za Koło Filistrów:

(—) dr. Franciszek Bossowski, filister, profesor Uniwersytetu S. B. (—) Mr. Bohdan Kawecki, filister.

Za prezydium korporacji „Cresovia“: (—) Józef Trzeciak, comiliton, (—) Jarosław Zielecki, comiliton, (—) Tymoteusz Kowalewicz, comiliton.

Wilno, dnia 29 października 1930.

Inne pisma prosimy o przedrukowanie.

KRONIKA.

(—) Warszawa. W sobotę i niedzielę, dnia 1 i 2 listopada odbyła się w Warszawie odprawa Komendantów wszystkich okręgów Legionu Młodych. Na odprawie tej, drugiej z kolei, omawiane były sprawy natury organizacyjnej, oraz ustalono termin i program kongresu Legionu Młodych, który odbędzie się prawdopodobnie w grudniu roku bieżącego.

(—) Warszawa. W tych dniach odbyło się walne zebranie Okręgu Warszawa Legionu Młodych. Porządek dzienny obejmował sprawozdanie ustępującego Komendanta, uchwalenie absolutorium, wybór nowego Komendanta i Inspektora Okręgu, oraz wolne wnioski.

W sprawozdaniu za ubiegły okres, złożonym przez pp. Zbigniewa Zapasiewicza, Witolda Lenkiewicza i Stefana Borkowskiego ujęta została w ogólnych zarysach praca organizacji w okresie niespełna roku, tj. od chwili powstania organizacji.

Ustępującemu Komendantowi Okręgu Zbigniewowi Zapasiewiczowi uchwalono absolutorium wraz z gorącym podziękowaniem za pracę. Na stanowisko Komendanta Okręgu walne zebranie powołało p. Stefana Orwid-Borkowskiego, na stanowisko inspektora Okręgu p. Oskara Fochta.

(ACI) Warszawa, Dnia 25 i 26 ub. m. odbywały się obchody 25-lecia walki o szkołę polską. W uroczystościach tych ZPMD brało żywy udział, pracując w Komitecie organizacyjnym zjazdu. Na otwarciu zjazdu w Filharmonii w imieniu ZPMD przemawiał kol. Grzywaczewski.

Dnia 26 ub. m. odbyła się wielka akademii Młodzieży w Tow. higienicznym. Na akademii przemawiał kol. Zagórski (Legion Młodych), kol. Broszkiewicz (Legion Młodych) i w imieniu Komitetu Szwedzkiego.

Należy zauważyć, że NKA i Młodzież Wschepolska w uroczystościach żadnego udziału nie wzięły ustosunkowując się negatywnie do obchodu.

(ACI) Warszawa, Dnia 24 ub. m. odbył się wiec przedwyborczy akademicki, zwołany przez Komitet wyborczy organizacji kobiecych, urządzony zaś staraniem ZPMD i Legionu Młodych. Na wiecu tym było około 300 osób. Przemawiały: w imieniu ZPMD kol. Broszkiewicz, dając rys historyczny ruchu kobiecego w Polsce, kol. Szyzkowska, w imieniu Komitetu, p. Hubicka, porównując stanowisko akademickie teraz i przed wojną, kol. Z. Majewska w imieniu Legionu Młodych. Na zakończenie kol. Piskorska wniosła rezolucję, uznającą jedynie obóz Marszałka Piłsudskiego za zdolny do wprowadzenia w życie postulatów organizacji kobiecych.

(ACI) Kraków. Myśl Mocarstwowa na gruncie krakowskim przejawia obecnie żywą działalność na zewnątrz. Dnia 25 ub. mies. urządzili Mocarstwowcy uroczystą akademię, czując 500-letnią rocznicę śmierci Wielkiego Księcia Witolda.

Koniec „Wiadomości Akademickich“.

+ Miljonowy dar Amerykanina dla dzieci szwedzkich. Milioner George Eastman, właściciel fabryk „Kodak“ w Ameryce ofiarował miastu Sztokholm milion dolarów na założenie wielkiej kliniki dentystycznej dla dzieci w wieku szkolnym (do lat 16-tu). Zarząd kliniki obejmą władze miejskie i będzie ona prowadzona na tych samych zasadach co podobne zakłady w Rochester, Londynie i Rzymie, powstałe również z darów Eastmana.

Sport.

Wiceprezes Międzynarodowej Ligi Hokeja na lodzie we Lwowie.

Wczoraj bawił we Lwowie wiceprezes M. Ligi H. L., a prezes PZHL, dr. Stan. Polakiewicz, który udzielił naszemu współpracownikowi cennych informacji o przygotowaniach do Mistrzostw Świata, jakie się odbędą w Krynicy w dniach od 1—8 lutego 1931 r. Informacje te są tem dla nas cenniejsze, iż żywilimy pewne obawy, czy propaganda tych zawodów nie tyle krajowa, ile zagraniczna będzie na czas gotowa.

Tymczasem już na wstępie wita nas dr. Polakiewicz wspaniałym afiszem kolorowym przedstawiającym dwu barwnych, walczących o krążek hokeistów; pod spodem barwy prawie wszystkich państw z napisem: Mistrzostwo Świata w hokeju na lodzie, Krynica — 1—8. II. 1931. — Afisz ten, chwytający oko i przykuwający uwagę, rozwija nasze obawy; drukowany będzie w 4 językach.

„W organizacji Mistrzostwa“ — mówi dr. Polakiewicz, staramy się o osiągnięcie doskonałości; korzystamy tu z doświadczeń narciarzy i wioślarzy — a zwłaszcza ich doświadczeń smutnych; szczególną uwagę zwracamy na te działy organizacyjne, na których sparzyli się nasi poprzednicy. Nie chcę ich wymieniać, by nie krytykować sympatycznych kolegów — sportowców. Aparat organizacyjny jest w pełnym ruchu. Impreza nasza cieszy się ogólnym poparciem, poczynając od Najdostojniejszego Włodarza Państwa. Pan Prezydent Mościcki zainteresował się bardzo Mistrzostwami i ich znaczeniem w ogólności a dla Krynicy w szczególności i przeszło pół godziny wypytywał delegację PZHL i Krynicy o szczegóły przygotowań.

Wiele ministerstw, zainteresowanych w tej imprezie, przywiązuje ogromną wagę do jej udania się, argumentując słusznie, iż ma nie tylko znaczenie sportowe, lecz i gospodarcze; Krynica bowiem jest własnością Państwa i jej rozwój jest ambicją Rządu. Obywatelstwo Krynicy stoi jak jeden mąż przy warstacie pracy, już teraz czy-

niać gorączkowe przygotowania na przyjęcie tysięcy gości polskich i zagranicznych. Trybuny gotowe, rezerwowe boisko również, montaż reflektorów na ukończeniu, również praca nad ukończeniem wnętrza szatni, bufetów, biur itd. postępuje. Prasa będzie miała swe specjalne miejsca na trybunie, oświetlone wieczorem do pracy — pomieszczenie swe znajdzie w specjalnie wynajętej tuż koło boiska willi. Instaluje się kilka nowych przewodów telefonicznych z Krynicy do Krakowa, który będzie rozdzielał połączenia na cały zachód i na kraj. Wstępy będą o dużej skali, od tanich miejsc stojących do bardzo drogich na trybunie. Władze administracyjne będą czuwały nad cenami w pensjonatach, by cen tych nie podnoszono.

Organizację masowych wycieczek i wyszukiwanie dla nich pomieszczenia, obok starań o publiczność zamożną, przejął na siebie „Orbis“.

Mógłbym tak długo jeszcze mówić o szczegółach — zapewniam Pana, iż myślimy i pamiętamy o wszystkim. Organizację naszą może złamać tylko... pogoda.

Lecz i na nią szukamy środków 1. trzymając w pogotowiu organizację rezerwową przy sztucznych torze w Katowicach, 2. prowadząc rokowania z jednym z londyńskich towarzystw asekuracyjnych, co do ubezpieczenia imprezy przed stratami materialnymi na wypadek odwilży.

— A czy zdobędziemy mistrzostwo Europy? — pytam.

„Mamy wszelkie dane“ — odpowiada cierpliwie prezes PZHL. — „wszak już dwa lata temu stoczyliśmy w Budapeszcie zacięty bój finałowy o mistrzostwo z Czechami. Zresztą zobaczymy; materiał mamy dobry — sztu czny tor w Katowicach wkrótce będzie gotów, gracze zebrani w obozie ćwiczebnym pod okiem trenera kanadyjskiego; siła wola, zapal i ambicja naszych hokeistów musza zdecydować o reszcie.“

R. W.

Echa napadu na redaktora „Centrosportu“.

W ubiegłą niedzielę — jak podaliśmy — na zawodach Lechii zdarzył się przykry wypadek pobicia redaktora „Centrosportu“ za głośne skrytykowanie nieudolnej gry jednego z graczy Lechii.

W związku z tą sprawą redakcja „Centrosportu“ otrzymała dwa pisma, jedno z Zarządu Lechii, drugie z Koła Dziennikarzy Sportowych we Lwowie.

Pismo Lechii brzmi: „Do JWP. Prof. R. Wacka, redaktora „Centrosportu“ we Lwowie. W związku z wypadkiem czynnego znieważenia sprawozdawcy „Centrosportu“, p. M. Kobiaka, jaki miał miejsce na zawodach naszej drużyny z Legią (Poznań), rozegranych dnia 2 listopada 1930 r. na boisku 40 pp., poczuwamy się do obowiązku, nie biorąc pod uwagę z czyjejwiny incydent ten zaszedł, przesłania na ręce JWPana Redaktora wyrazów naszego ubolewania z zapewnieniem, że Zarząd Klubu jednomyślnie i jaknajostrej potę-

pia wysoce niekulturalny i karygodny postępek przygodnego widza, gdyż jak dochodzenia wykazały, nie jest on członkiem naszego Klubu.“

Równocześnie prosimy o wpłynięcie na p. Kobiaka, by sprawę skierował na drogę sądową, a tem samem przyczynił się do przykładowego ukarania winnego. Z głębokim poważaniem za prezesą mir. Magiera, za sekretarza Łysakowski“.

Pismo Koła Dziennikarzy Sport. brzmi: „Do Redakcji „Centrosportu“ we Lwowie. W związku z pobiciem współpracownika PT. Redakcji w czasie zawodów, odbywających się w dniu niedzielnym na boisku Lechii, pozwalamy sobie przesłać na ręce PT. Redakcji wyrazy współczucia, stwierdzając równocześnie nasze oburzenie i pogardę dla niekulturalnych sprawców“. Ze sportowem pozdrowieniem prezes F. König, sekretarz J. Wisłocki.

KRONIKA SPORTOWA.

PILKA NOŻNA.

Jutro odbędą się zawody ligowe na boisku Cytadeli o godz. 11 i pół między Warszawianką a Czarnymi.

Pogoń gra w Krakowie z Cracovią.

Polska reprezentacja piłkarska rozegrała dotychczas 46 meczów między państwowych (w tem 27 zagranicą), wygrywając 17 (9 zagr.), remisując 9 (5 zagr.), a przegrywając 18 (13 zagr.); stosunek bramek 95:93.

Z meczów tych grano z Węgrami i Szwecją po 8 razy, z Czechami — 6 z Finlandją, Estonją i Turcją po 4, z Rumunją — 3, Jugosławją, USA i Austrią po 2, a z Norwegią i Łotwą po 1.

Najwięcej razy grali: Kuchar — 29, Kaluża — 22, Sperlberg — 22, Staliński

— 17, Spojda — 17, Bac — 14, Hanke — 13, Reyman, Karasiak i Goerlitz — po 12, Gintel i Adamek — po 11, Fryc i Zastawniak — po 10.

Na jeden mecz najwięcej graczy dała Pogoń — 9 graczy (z Węgrami w r. 1925) i Cracovia — 8 graczy (z Jugosławją w r. 1922). Ogółem czynnych graczy było 111; z tego Kraków — 46 graczy, Warszawa — 21, Lwów — 16, Łódź — 11, Poznań — 10, a Śląsk — 7. Z klubów najwięcej graczy dały — Cracovia — 26, Wisła — 16, Pogoń — 11, Warta — 10, Polonia, ŁKS i Legia — po 8 graczy.

Najwięcej bramek strzelił dotychczas Staliński (Warszawa) — 12, potem Kaluża i Bac — po 10.

TENNIS.

Najlepsze rakiety niemieckie. Ubiegły sezon tenisowy przyniósł szereg spotkań naszych tenisistów z zagranicznymi a zwłaszcza z niemieckimi. Dlatego ciekawą będzie dla sportowców polskich oficjalna lista najlepszych rakiet w Niemczech i w Austrii. I tak na czele graczy niemieckich stoją: 1) dr. Landmann, 2) Prens i 3) Froitzheim, natomiast wśród tenisistów przodują: 1) Aussen, 2) Krahwinkel, 3) Friedleben, 4) Hammer i 5) Rost. — W Austrii kolejność ta przedstawia się u mężczyzn: 1) Mateika, 2) Artens i 3) Wintenstein, u pań: 1) Herbst, 2) Eisenmenzer i 3) Redlich.

BOKS.

Sekcja bokserska I. LKS Czarni zawiadamia, że pierwsza lekcja boksu tak dla początkujących jak i zaawansowanych odbyła się we wtorek 4 listopada o godz. 7 wiecz. w sali gimnastycznej gimnazjum VIII, ul. Dwernickiego 17. Ćwiczenia bokserskie odbywać się będą we wtorki i piątki od godz. 19—21.

Kierownictwo Sekcji wzywa wszystkich zawodników zaawansowanych jak i uczestników początkujących do regularnego uczęszczania na ćwiczenia

SZERMIERKA.

I. LKS Czarni podaje do wiadomości zgłoszonym kandydatom, że kurs szermierki, gier sportowych i gimnastyki rozpocznie się w następnym tygodniu. Sala, dni i godziny ćwiczeń ogłoszone będą na tablicy klubowej oraz w komunikatach prasowych.

Największe hotele na świecie.

Jeżeli mowa o hotelach, tych ogniskach, przy których może się ograniczyć każdy zabłąkany na drogach życia wędrowiec, to w pierwszym rzędzie musi być mowa o hotelach amerykańskich.

W Stanach Zjednoczonych rozumiano, czym jest pobyt w hotelu dla człowieka, przyzwyczajonego do wygod domowych, a zmuszonego do wyjazdu za interesami do obcego miasta. Toteż hotel daje zatrzymującemu się w nim wszelkie wygody, stara się nawet, by luksus i czystość zaimponowały tak gościowi, by nie poczuł braku własnego ogniska domowego.

Przemysł hotelarski w Ameryce przeliczył takż przemysł w Europie. W hotelach amerykańskich nigdy nie brakuje numerów wolnych, tak jak u nas. Gdyż tam ludzie myślą o tem, aby nikt nie odszedł późną nocą od wrót domu, do którego zapukał o gościnę.

W Stanach Zjednoczonych jest obecnie 27 hoteli, które posiadają ponad 1000 łóżek. 20 hoteli posiada ponad 2000 łóżek, 11 hoteli ponad 3000 łóżek. Wszystkie te hotele bije słynny hotel w Chicago, posiadający 14395 łóżek. Po nim następuje hotel w New Yorku z 9954 łóżek, i t. d. Po dwa większe hotele posiadają: Buffalo i Filadelfia, po jednym wielkim St. Louis, Boston, Detroit, Waszyngton, Montreal, Cleveland i Cincinnati.

Do r. 1913 było w Ameryce tylko 7 wielkich hoteli z 11.366 łóżek, podczas gdy za czasów wojny światowej wybudowano dziewięć nowych hoteli luksusowych, a od r. 1919 do 1927 powstał wielki ped do budowania hoteli-olbrzymów, które są istnemi pałacami, a z punktu widzenia architektury nawet arcydziełami sztuki.

Nie zapominajmy, że tylko wtedy możemy liczyć na napływ turystów z całego świata, o ile będziemy mieli dostateczną ilość wielkich i pięknie urządzonej hoteli. Bez nich nie do pomyślenia jest rozwój turystyki w naszym kraju.

ŻYCIĘ GOSPODARCZE.

Znakowanie i cechowanie towarów.

Z kół społecznych, prowadzących działalność propagandową w kierunku popierania wytwórczości, wyszła inicjatywa wprowadzenia przynajmniej znakowania towarów, znajdujących się w handlu na rynku wewnętrznym. Znak ten stanowiący dokument pochodzenia towaru, ma ułatwiać orientację nabywcy i nie dopuszczać, by kupował on towar zagraniczny zamiast krajowego.

Znakowanie towarów powstało w ogóle stąd, że firmy, które osiągnęły wysoką jakość swej produkcji, zapragnęły ułatwić nabywcy rozpoznanie swego towaru, zaopatrując go w pewną cechę zewnętrzną, celem odróżnienia od innych towarów tego samego typu. Prawodawstwo przeważnie chroniło nienaruszalność tego znaku, stosując system rejestracji marek towarowych, oddanych do wyłącznej używalności firmy, która je sobie zastrzegła.

Towar taki zaopatrzony w znak towarowy, jako bardziej zazwyczaj jednolity i chętnie nabywany przez klienta, torował sobie również łatwiej drogę na rynki zagraniczne. Ta preferencja towarów wznakowanych została zauważona i wykorzystana w kierunku polepszenia jakości towarów importowanych przede wszystkim w krajach najbardziej od importu w zakresie swego gospodarstwa uzależnionych.

Cechowanie towarów natomiast przez władze celne, bierze swe źródło w walce z przemyślnictwem. Władze celne, pragnąc ograniczyć przemyślnictwo, cechowały w rozmaity sposób towary, przechodzące legalnie przez granice celne. Ten sam towar zagranicznego pochodzenia niawolony przez władze na obszarze celnym, nie posiadający cechy władz celnych — uznawany jest za przemyślnictwo i podlega konfiskacie.

W miarę rozwijania się protekcyjnego gospodarstwa, szczególnie w Europie, obydwie zjawiska, t. znak towarowy i cecha — stały się narzędziami w rękach tej protekcyjnej polityki. Jeszcze na wiele lat przed wojną szereg krajów wprowadza cechowanie towarów. W praktyce jest to niezmiernie uciążliwe i niewygodne ze względu na zbyt trudną ekspertyzę co do odróżnienia towaru krajowego od zagranicznego, psucie i niszczenie szeregu delikatniejszych towarów przez stawianie lub przypinanie cechy. Problematyczność jej znaczenia dla towarów podzielnich itp. Powodowało to częste kolizje władz celnych ze szram handlowymi, wprowadzając jednocześnie czynnik niepewności do handlu, gdyż przy tym systemie teoretycznie żaden towar niezaopatrzony w cechę nie był wolny od posadzenia o zagraniczne pochodzenie i nielegalne sprowadzenie do kraju. To też po wojnie niemal na całym świecie system ten został zarzucony jako niepraktyczny, nie dający odpowiedniego efektu w walce z przemyślnictwem i dezorganizujący handel.

Zwolennicy jednak reglamentacji wpadli na pomysł przerwania obrotu cechowania towaru na zagranicznego dostawcy, zakazując przywozu tych towarów, na których dostawca, w sposób możliwie nieusuwalny — nie zaznaczył kraju pochodzenia. Zastosować się to dało do niektórych towarów, przeważnie przemysłowych, wysoko uszlachetnionych, składających się z wyraźnie wyodrębnionych jednostek materialnych.

Ponieważ jednak kontrola państwa nie sięga poza jego granice, czyniono tu różne nadużycia, tak, że w rezultacie znaczenie pochodzenia towaru w ten sposób okazało się znowu niepraktyczne, gdyż wytwórcza krajowy, wykorzystując snobizm nabywców, sam dawał wyrobom swoim, zagraniczne znaki.

Przerzucono się wówczas na skomplikowany system świadectw pochodzenia, który okazał się najpewniejszy i najbardziej odpowiedni wobec zróżnicowania w traktowaniu zagranicznych towarów, wynikającego z traktatów handlowych.

Anglia, ustanawiając w roku 1926 „Marchandise Act”, wprowadzała zaczęła znakowanie szeregu towarów, jako środek ochronny dla produkcji krajowej. Z mocy tego aktu urzęduje permanentnie komisja specjalna, która wprowadza i uchyla przymus znakowania towarów na wniosek poszczególnych organizacji branżowych. Jednocześnie wśród społeczeństwa angielskiego, wysoko uświadomionego pod względem gospodarczym, co do znaczenia ochrony własnej produkcji i mającego największe zaufanie do swoich wyrobów — prowadzona jest usilna propaganda za nabywaniem wyrobów krajowych przy pomocy dobrze zorganizowanego aparatu propagandowego i znacznych środków pieniężnych. Propaganda ta jednak — w stosunku do środków i do środowiska, w jakim się odbywa — daje podobno nie zbyt dobre wyniki.

Jak widać z przykładów, znakowanie oraz cechowanie nie dały nagotowanych pomyślnych rezultatów, jeśli chodzi o

działanie reglamentacyjne. Praktycznie, na większą skalę stosowane mogą stanowić środek do polepszenia jakości towaru i specjalnie szerokie mają zastosowanie, jeśli chodzi o normalizację i polepszenie jakości importowanych artykułów spożywczych. Jako odpowiednik do tej funkcji znakowania i cechowania, w krajach eksportujących środki żywności wprowadzana jest standaryzacja — i tego rodzaju czynnik organizacji handlowej ma przed sobą przyszłość, jak wszystkie metody i środki wzmacniające konkurencyjność towaru na rynkach zagranicznych.

Wprowadzanie w Polsce przymusu znakowania towarów zagranicznych narażać może na dość duże trudności, zwłaszcza wobec istniejących traktatów handlowych, system zaś cechowania wymagałby należytej organizacji i kosztownych inwestycji w zakresie urządzeń celnych i skomplikowałby i tak zbyt przewlekły proces odprawy celnej.

Zapewne, że mogą istnieć poszczególne towary przy których wprowadzenie znakowania mogłoby się okazać na krótką metę celowe, zgóry jednak powiedzieć można, że lista ich będzie szczupła.

Ruch portu gdyńskiego

w październiku b. r.

Okres jesienny zwykle charakteryzuje lekkie obniżenie się ruchu portowego w portach bałtyckich. Mimo to w porcie gdyńskim ruch portowy utrzymał się na wysokości poprzedniego miesiąca, wszło bowiem w tym miesiącu 222 statków morskich łącznej pojemności 188.100 tonn netto, wobec 220 statków poj. 198.990 tonn we wrześniu br. Opuściło port 220 statków poj. 182.340 tonn wobec 227 statków poj. 200.036 tonn we wrześniu br.

Ogółem na wejściu było reprezentowanych 16 bander reprezentujących następujące narodowości: szwedzkich 79 st. poj. 51.070 tonn, polskich 31 statków poj. 42.163 tonn, niemieckich 37 statków poj. 22.566 tonn, duńskich 17 statków poj. 13.976 tonn, norweskich 15 statków poj. 11.180 tonn, lotewskich 14 statków poj. 14.565 tonn, angielskich 6 statków poj. 7.627 tonn, estońskich 6 statków poj. 4.490 tonn, francuskich 5 statków poj. 10.762 tonn, gdańskich 5 statków poj. 1.672 tonn, amerykańskich 2 statki poj. 6.221 tonn, fiński 1 statek poj. 606 tonn, holenderski 1 statek poj. 187 tonn, litewski 1 statek poj. 585 tonn, czeski 1 statek poj. 316 tonn i perski 1 statek poj. 116 tonn. Na pierwszym miejscu stoi bandera szwedzka, odsuwając banderę polską na drugie miejsce. Nastąpiło to wskutek unieruchomienia na okres zimowy 2 polskich statków „Warszawa” i „Polonia”. Dalsze bandery zajmują zwykle swoje miejsce, prócz lotewskiej, której udział w porcie gdyńskim poważnie zwiększył się. Zastępuje na uwagę udział w ruchu portowym w październiku 2 bander: perskiej i czeskiej.

Obrót towarowy w październiku br.

w imporcie wykazał pewną zniżkę, natomiast w eksporcie wykazał pewną zwyżkę, powiększając się o kilka nowych pozycji towarowych. Do tych towarów zaliczyć należy przede wszystkim zboże, drzewo, koks i sól potasowa. Poza to wyszła już pierwsza partia cukru z tegorocznej kampanii. Prócz tych towarów masowego obrotu znajduje się jeszcze kilka nowych pozycji eksportowych w partjach kilku wagonowych. Zmniejszenie się importu przypisać należy przede wszystkim ustąpieniu dowozu nawozów sztucznych w związku z zakończonym sezonem rolniczym.

Przywieziono ogółem 34.788 tonn towarów, a w tem 30.161 tonn złomu, 2800 tonn rudy, 124 tonn kamienia, 148 tonn bawełny, 120 tonn wina, 225 tonn asfaltu, 390 tonn różnej drobnicy i po parę wagonów oleju roślinnego, szmat, skór, owoców, maki, papieru, łożu, glinki i talku.

Wywieziono razem 301.232 tonn towarów, na to złożyło się: 268.947 tonn węgla eksportowego, 14.906 tonn węgla bunkrowego, 3345 tonn koksu, 3104 tonn cukru, 3063 tonn żyta, 1986 tonn soli potasowej, 1104 tonn wtyłków buraczanych, 1425 tonn siarczanu amonu, 426 tonn maki ryżowej, 390 tonn ryżu, 1731 tonn bekoniów, 113 tonn szynki, 161 tonn masła, 90 tonn jej, 159 tonn spirytusu, 70 tonn bławatów, 61 tonn smalcu, 54 tonn rur, 30 tonn ziemniaków i 42 tonn drobnicy.

Pasażerów przyjechało 301 osoby, a wyjechało 1250 osób.

Ogólny obrót towarowy wynosił 336.017 tonn, wobec 357.830 tonn we wrześniu br.

Z GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 7 listopada.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.93 i pół.

W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.9125—8.9150, Londyn 43.31—43.25, Zurych 173.06—173.15, Praga

26.43—26.47, Paryż 34.99—35.02, Wiedeń 125.65—125.75, Berlin 212.46—212.55.

Dolary poszukiwane.

Na giełdzie akcyjnej tendencja utrzymana, usposobienie spokojne. Obrótów dokonywano w pożyczce konwersyjnej po 47.75 i akcjach Gazofiny do zł. 27.25—27.50.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 7 listopada. (Tel. wł.)
Obroty średnie. Dla walut europejskich tendencja przeważnie mocniejsza. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.92 i ¼.

Rubel złoty 4.76 i pół.

Dla akcji tendencja niejednolita.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

za 100 kg. loco stacja nadawania (partia 200 km.)	złoty	
	od	do
pszenica dworska ex 1930	23. —	23.50
pszenica zbiorowa ex 1930	20.75	21.75
żyto jednol. ex 1930	16.25	16.50
żyto zbiorowe ex 1930	15.75	16. —
jęczmień dworski jednol.	17.50	18. —
przemiatowy	14.75	15.25
owies małop. ex 1930	16. —	16.50
owies zadeszczony	14.75	15.25
kukurudza rumuńska	24.50	25.50
ziemiaki przemysł.	4. —	4.50
fasola biała	33. —	37. —
kolorowa	—	—
krasa	30. —	31. —
groch ¾, Victoria	24.50	26.50
pełny	18. —	20. —
bobik	21.50	22.50
wyka czarna	20. —	21. —
szara	16. —	17. —
siano siodkie pras.	7. —	8. —
siano prasowane	4.50	5. —
trzcinka	22. —	23. —
surowa	44.75	46.75
niebieska	—	—
rzepak ozimy ex 1930	42.25	43.25
otruby żytnie	8.25	8.75
pszenne	9.50	10. —
kasza kaczana 50% pol.	43. —	45. —
jaglana	—	—
proso kraj.	—	—
mączka miana	28. —	29. —
mak miedziowy	80. —	80. —
słony	—	—
konieczyna czerw natur	133. —	135. —

za 100 kg. loco wagi Lwów	złoty	
	od	do
pszenica dworska ex 1930	25.50	26. —
pszenica zbiorowa	23.25	23.75
żyto jednol. ex 1930	18.75	19. —
żyto zbiorowe	18.25	18.50
jęczmień przemysł.	17. —	17.50
owies małop. ex 1930	18.50	19. —
maka pszenna 60%	43. —	45. —
żytnia typ urzędowy	32.00	33.00
otruby żytnie	8.75	9.25
pszenne	10. —	10.50
siano	9. —	10. —
kasza jęczmienna grubsza	32. —	33. —
pęczak Nr. 10.	34. —	36. —

STANDARTY.

pszenica dworska	756	g/l
pszenica zbiorowa	737.5	„
żyto jednolite	710	„
żyto zbiorowe	692.5	„
owies	451	„
owies zadeszczony	441	„
jęczmień dworski	671	„
jęczmień przemiatowy	637	„

ZBOŻE.

Lwów, dnia 7 listopada.

W obrocie giełdowym owies i ziemniaki. Cena owsa zwłaszcza niezadeszczonego, zwyżkuje.

Tendencja na ogół utrzymana, usposobienie spokojne.

KUPNO I SPRZEDAŻ 12 groszy za wyraz.

Fortepian „Schmida” niezwykle dobry ton sprzedam tanio. Kopernika 26, Skieniar-ski. 6705

Rogózki kokosowe, trzepaczki, piórka do prochów, mydło do prania, krochmal, świece poleca Drogerja Koleżańskiego, Lwów, Batorego 34 a, telet. 83-81. 5946

Pracownia Sukien Damskich Rozalji Bourdon Lwów, Ruto wskiego 8, sprzedaje wszelkie formy na żądanie fastrygują oraz nauka kroju i szycia. 5948

Przed mrozami zaopatrz swych P. T. Odbiorców w zapas wód mineralnych fabryka „ZDROWIE” Lwów, ul. Zdrowie 9, tel. 14-72. Podczas mrozów na prowincję nie wysyła się. 6750

Pianino czarne, zagraniczne sprzedam. — Informacje: Magazyn Nut, Romanowicza 11 6757

Kamienica jednopiętrowa z wolnym pięcypokojowym mieszkaniem, w śródmieściu, obok kościoła Ewangelickiego do sprzedania. Zgłoszenia tylko pisemne Treter, Mikołaja 23. 6752

Kupię natychmiast okazynie fortepian lub pianino. Podać cenę i markę. Płaćę dolarami Administracja „Słowa” pod „Abe”. 6760

Willa o dwóch mieszkaniach, z dużym ogrodem, przy ul. Listopada sprzedaje firma „Kontrakt” Batorego 36 6747

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE
10 groszy za wyraz

Pokój frontowy umeblowany wynajmę katoliczce Kochanowskiego 42, drugie piętro. 6759

Do wynajęcia pokój z utrzymaniem osobnym lub wspólnym, Gołaba cztery, drugie piętro na lewo. 6755

4 pokoje, kuchnia, komfort, duże czyste, słoneczne, zaraz do wynajęcia. — Obwodowa 4 (koniec ul. 29 Listopada). 6744

Do wynajęcia w Zimnej Wodzie cała willa „Stanisławówka”, 3 minuty od stacji, ulica na lewo naprzeciw restauracji Oleksowa, 3 pokoje z kuchnią i werandą w parterze, 3 pokoje z terasami na I. piętrze, osobna kuchnia na dole, studnia, ogród, komórki, piwnice, lasek własny około 200 sążni i t. d. Oglądać można na miejscu. Blizsze szczegóły w administracji „Słowa Polskiego”

6 słoneczne pokoje, kuchnia, pokój służbowy, komfort, do wynajęcia bez odstępnego Zgłoszenia „Własna Strzecha 300” Administracja. 6710

Dwu i trzy pokojowe mieszkania z kuchnią zpn. z pełnym, nowoczesnym komfortem w nowo wybudowanych II. p. willach za czynszem miesięcznym od zaraz do wynajęcia. Blizszych informacji udziela kancelaria Budowy przy ul. Nad Jarem 1, tel. 64-38 w godzinach od 8-mej do 16-tej każdego dnia. Dojazd autosem z pl. Marjackiego. 6740

MAŁŻENSTWA
20 groszy za wyraz.

Inżynier, lat 45, pozna posazną panią, cel matrymonjalny; pośrednictwo wynagrodzone. Anonimy bezcelowe. „Stateczny” Administracja Słowa. 6746

Dla bratanicy panny przystojnej, posażnej pięknie zbudowanej, poszukuję męża na wyższym stanowisku. Zgłoszenia pod „Muzykalna” do Administracji. 6695

ZGUBIONO I ZNALEZIONO
10 groszy za wyraz

Unieważniam

cztery blankiety z podpisem moim, potwierdzonym przez Adjutanturę 14-go Pułku Ułanów Jazłowieckich, które mi zginęły w jesieni 1928 roku. 6748 Bohdan Zaremba, rotmistrz.

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz

Polecam bardzo dobrą freblankę na podobnie Zofii 6. Kaznowska. 6756

Inteligentna osoba w średnim wieku poszukuje posady jako pielęgniarka lub towarzyska starszej pani ewentualnie zajęcia się gospodarstwem M. Z. 6751

NAUKA I WYCHOWANIE

10 groszy za wyraz

50 lekcji 20 zł. wyucza pisania na maszynach systemem 10-palcowym (kurs siedmio tygodniowy) oraz przyjmuje **przepisywanie, Romańska, Zyblikiewicza 5.** 6753

Kurs tańców dla młodzieży szkolnej. — Zniżka. Nowiccy, Piłsudskiego 16. 6745

WOLNE POSADY

10 groszy za wyraz.

Solicytatora obeznanego dokładnie z ordynacją egzekucyjną i mogącego interwenjować przy egzekucjach i licytacjach na prowincji, poszukuje przedsiębiorstwo przemysłowe. Oferty z podaniem warunków i przedstawieniem dowodów uzdolnienia (odpisy świadectw dotychczasowej praktyki) należy kierować pod „Solicytator” do Biura ogłoszeń Buchstaba, Jagiellońska 7. 6732

RÓŻNE DONIESIENIA

10 groszy za wyraz.

MAGISTRAT król. stoł. miasta LWOWA

L. M. 177.321/30.

W. III

Lwów, dnia 4 listopada 1930.

Ogłoszenie przetargu.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje niniejszem przetarg ofertowy na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania i urządzeń sanitarnych (wanny i tusze) w łazni w miejskich budynkach mieszkalnych przy ul. Arciszewskiego.

Druki ofertowe można nabyć po cenie 4 zł. od egzemplarza w Wydziale III Magistratu III p. drzwi Nr. 115, gdzie Kierownictwo budowy udziela wszelkich informacji w godzinach od 12-tej do 13-tej.

Do oferty, należy dołączyć kwit na złożone w Kasie miejskiej wadium w wysokości 5% sumy oferowanej

Oferty należy składać do dnia 17 listopada 1930 r. godz. 12-tej, poczem nastąpi otwarcie ofert.

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, podziału robót, ewentualnie unieważnienie przetargu

Wiceprezydent król. stoł. m. Lwowa
Inż. Kolbuszowski w r.

6758

KRZYWICĘ GRUZIŁCĘ WYCIENCZENIE

leczny
witaminowo
wapniowy

BIOCALCOL KLAWE

5357

„PROVENDEINE”

Bardzo szybko tuczy świnie!



„Provendeine” jest jedynym preparatem, uznanym przez wszystkie największe powagi hodowlane w Europie.

„Provendeine” zawiera witaminy, skoncentrowane pod wpływem promieni ultra-fioletowych i specjalne fermenty, regulujące i ułatwiające trawienie.

Sole mineralne zawarte w „Provendeine” wzmacniają kościęc świni.

„Provendeine” skutkuje szybko i nie wymaga zmiany paszy! — — — — —

2 miesiące oszczędności na hodowli!!

Pudełka po zł. 4.75 i zł. 9.50 są już w sprzedaży wszędzie!

Wyłączna sprzedaż na Małopolskę Wschod. i Wołyn:

Józef Karrach

Lwów, — ulica Kościuszki 18.

DRZEWA OWOCOWE

Jablonie, Grusze, Śliwy, Brzoskwinia, Morele, Czereśnie, Wiśnie, Orzechy, następnie Róże pienne i krzacznate, pnące i do smażenia, Porzeczki, Maliny, Agresty, Winorośle, Krzewy ozdobne a więc: Bry, Tuje, Świerki, Cydonja, Jaśmin, Forsythia, Dentzia, Lomlera, Spiraea, Ligustrum, Crataegus, Grabina

OGRÓD Połonieckiego

WE LWOWIE, UL. PONIŃSKIEGO L. 21
Przystanek autobusu C i B

EKSPEDYCJA ROZPOCZĘŁA SIĘ JUŻ. Czem prędzej się kto zgłosi, tem pewniej otrzyma wszelkie zapotrzebowanie w kompiecie. Nie zwlekać z zamówieniem

6741

Fortepian do ćwiczeń wynajmuję na godziny. Zamojskiego 9. I. 6738

Ogródki przy willach, sady owocowe planuje i zakłada inż. Piotr Dąbrowski. Zgłoszenia listowne: Lwów, Tarnowskiego 72 6743

Najpoczytniejszym pismem jest „Słowo Polskie”

MICHEL CORDAY. 17)

Bez ślubu.

Nowela w tłumaczeniu J. Boelke.

(Ciąg dalszy).

— Mógłbym zwrócić ci uwagę, że według twego zdania Daniel nie jest jeszcze moim szwagrem, ale oczywiście nie uchylam się dla tak błędnego pretekstu. Oczywiście jest jednak, że Daniel pogonił za jakąś poszlaką, która być może poślagnęła go już daleko poza Ostendę. Nie odnalazłbym go. A trzeba było posyłać znowu kogoś, żeby mnie szukał. W ten sposób czterech ludzi mogłoby gonić jeden za drugim, jak aptekarze w krotchwili Molierowskiej. Nie masz cienia poczucia śmieszności, Saint Veranie. Już to nieraz zauważyłem.

— Pozostawiam już to innym. Gdyż w istocie nie mogę dostrzec nic komicznego w całej tej historii z Van Beckem.

— To właśnie najgorsze! Nie widzisz w niej komizmu i dlatego udrmatyzowałaś ją, nadając, być może przedwcześnie, zabarwienie osobiste, bardzo poważne.

— Moznaby myśleć — krzyknął Saint

Veran — że to ja napisałem donos i stworzyłem dowody, które go potwierdziły.

— To nie, ale interpretowałaś je stosownie do swoich planów. A skoro poważny krytyk interpretuje mierny utwór, wywoły jego większy znajdują posłuch, niż sam tekst, nawet choćby go przekraczał trochę. Zechciej zważyć, że jeżeli kto ma iechać na poszukiwanie Daniela, tobie przedewszystkiem przypada to zadanie. Bo, gdyby nie ty, ów nieszczęsny chłopiec nie zużywałby teraz swego zapalu na czczej gonitwie. Ale ja okażę się wspólnym myślnym. Nie poszłę cie do Ostendy. Raczej zjedź poprostu z nami śniadanie. Razem będziemy oczekiwać na nowiny.

Saint Veran odinował. Obiecał się gdzieindziej. Rozrywano go wśród tych doniosłych zdarzeń, których wydawał się prorokiem.

Maria Sauvigny nie poznawała męża. Co się stało? Ośmiela się sprzeciwiać Saint Veranowi, mówić mu przykre prawdy w oczy, drwić z niego. Była kobietą. Walka między dwoma mężczyznami o nią podniecała w niej prymitywny instykt kokietery. Napróżno starała się go stłumić. Obok tego jednak rodziła się w jej sercu radość czystsza i szlachetniejsza: mąż

jej budził się z długotrwałej obojętności i usiłował zająć znowu należne mu miejsce usuwając wsławionika.

Czy jednak nie myliła się? Mogła źle zrozumieć motyw istotny tej nagłej przemiany, w dalszym ciągu bowiem nie wyjawiał swych zamiarów. Podczas śniadania we dwoje, starał się rozwinąć cały swój urok, który posiadał w wysokim stopniu, a nie ufał od dawna. Przyjmowała chętnie jego uprzejmości, aby go nie zniechęcać. To też, gdy podziwiała jej domową suknię, wstrzymała się od drobnego okrucieństwa i nie wspomniała o tem, że nosiła ją często od trzech miesięcy. W najlepszej wierze zauważył ją dopiero teraz. Patrzył na żonę innemi oczyma, wszystkie jednak uprzejmości jego pozostawały na powierzchni, nie odślaniały istotnych myśli i zamiarów. Nawet gdy podchwytowała przeciągłe spojrzenia, ku sobie zwrócone, odwracał szybko wzrok.

Ona wreszcie pierwsza — nieco zdumiona własnym odruchem zmusiła go do przerwania milczenia, które zaczynała ją drażnić. Po wstaniu od stołu wyszli na balkon, z którego przed dwoma dniami patrzyła na narzeczonych. Wskazała na bulwar rojący się od przechodniów.

— Czy sądzisz, że miasto istotnie jest wzburzone, jak twierdzi „Echo” i czy awantura wydaje ci się dzisiaj mniej urojona, niż wczoraj?

— Oh, bez wątpienia, — odparł — dla tych, którzy pragną się wyzwolić, pozory są bardzo sprzyjające. Dla nich każda godzina, która upływa, jest zwycięstwem.

— No, a gdyby ta historia okazała się całkowicie prawdziwa, co uczyniłbyś wówczas? Teraz przecież możesz mówić, wyjawić swoje zamiary...

Wahał się zatapiając wzrok w daleką przetrzeń.

— Zrozum moje skrupuły. Gdybyś odzyskała wolność, pragnąłbym, abyś mogła rozporządzać nią zupełnie swobodnie. Za nic na świecie nie chciałbym wywrzeć wpływu na twoje postanowienia. Straciłem prawo do tego. Ponieważ zaś zachęcasz mnie, abym mówił otwarcie, muszę przedewszystkiem podziękować ci za to, że nie wyzwołałaś się dotąd. Miałas do tego prawo. Uznaję jednak w pełni, że gdybyś odzyskała swobodę bez rozpraw sądowych, przykrości i skandalu, zbyt silna byłaby dla ciebie pokusa nie zakładania tych samych wieżów. Miałabyś przygotowane nowe ognisko rodzinne i towarzysza, który tego tylko pragnie. (C. d. n.)